

# SPRAWOZDANIE DYREKCYI C. K. GIMNAZYUM

W BOCHNI  
ZA ROK SZKOLNY

13857

1896.



## TREŚĆ:

Mikołaj Tungen. — Spór o biskupstwo warmińskie, 1467—1479. — Opracował Edward Kozłowski.

Wiadomości szkolne, skreślone przez Dyrektora.

KRAKÓW.  
NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.

W drukarni W. Korneckiego.

1896.



HERB MIKOŁAJA TUNGENA,  
biskupa warmińskiego.



Nr 122  
Sp. 6

# MIKOŁAJ TUNGEN.

## Spór o biskupstwo Warmińskie.

1467—1479.

### I.

Pogrom Zakonu Krzyżackiego na polach Grunwaldu i Tannenbergu 1410 r. był ciosem nie tylko pod względem materialnym, ale i moralnym! Poddani Zakonu przekonali się, że rozkład tegoż wzmagał się z dniem każdym i że trzeba szukać punktu oparcia w innej stronie, skoro im Zakon nie mógł dać żadnej rękąjmi bezpieczeństwa. Nadto rozgoryczenie do rządów krzyżackich wzmagało się także wśród poddanych Zakonu, ponieważ rycerze zakonni prowadzili życie wesołe, a na potrzeby swoje wyciskali ze swych poddanych ostatni grosz i w ostatnich czasach zajmowali się nawet handlem, czem pozbawiali mieszczan dochodów. Nie dziw więc, że Prusaków nęciła do siebie Polska, gdzie były liczne swobody i przywileje; Stany pruskie wołały się też łączyć z Polską, niż walczyć przeciw niej po stronie znieawidzonego Zakonu.

Duchowieństwo, zwłaszcza wyższe, czuło ten przykry stosunek swój do Zakonu najboleśniej i dla tego wśród niego niezadowolenie było największe. Okoliczności sprzyjały, bo stosunki między poszczególnymi dygnitarzami duchownymi a Zakonem nie były należycie i jednostajnie unormowane. Trzeba więc było przedewszystkiem duchowieństwo związać z Zakonem! W tej sprawie przyszedł papież na rękę Zakonowi, bo polecił swemu legatowi, aby ogłosił, że odtąd w wyborze i konsekracyi biskupów mają pierwszeństwo członkowie Zakonu. — Odtąd też byli biskupi i kanonicy wybierani z pośród braci zakonnych, a pierwszym biskupem warmińskim został Anzelm, członek Zakonu <sup>1)</sup>.

---

<sup>1)</sup> Voigt Gesch. Preuss. t. V. p. 234, Eichhorn: Gesch. der ermländ. Bischofswahlen w dziele p. t. Zeitschrift für die Gesch. und Alterthumskunde Erml. I p. 97.

Atoli i ten środek nie poprawił stosunków między duchowieństwem a Zakonem, bo nawet ten sam Anzelm rychło poszedł w ślady innych biskupów i stanął w opozycji do Zakonu.

Aby temu zaradzić, postanowił Zakon poczynić jeszcze pewne ustępstwa na rzecz duchowieństwa i na sejmie w Elblągu 28. paździer. 1442 r. oświadczył, że na przyszłość będzie pewna liczba duchownych zaproszoną do Rady<sup>1)</sup>. — Ależ i te zabiegi nie przyniosły pożądanego owocu, bo Stany pruskie już od dawna porozumiewały się z Polską i ostatecznie na prośbę ich poselstwa<sup>2)</sup> — spisano dokument, na mocy którego, król polski, Kazimierz Jagiellończyk, bierze sprzymierzonych w swoją opiekę (6. marca 1454).<sup>3)</sup>

Tym dokumentem przyrzeka Kazimierz wcielenie Ziemi pruskiej do Polski; udzielenie pomocy w razie potrzeby; pozostawia wszystkie prawa i przywileje Stanów, miasta zaś i ludność włościańska mogą pozostać na tem prawie, jakiem się rządziły (magdeburgskie, chełmińskie, polskie czy pruskie) lub każde z nich może się przenieść na inne prawo. Prócz tego wreszcie przyrzeka król, że godność w Prusach będzie zawsze rozdawał tylko krajowcom (*indigeni*). — Te wypadki zaszły właśnie w czasie wojny t. zw. trzynastoletniej między Polską i Zakonem; skutkiem czego Kazimierz udał się do Prus, aby odebrać przysięgę wierności od Stanów i homagium od biskupów. W rzeczy samej, zaraz po przybyciu króla do Prus, Stany i trzech biskupów t. j. Arnold, biskup chełmiński, Kasper pomezanski i Mikołaj sambieński złożyli hold Kazimierzowi; tylko Franciszek, biskup warmiński ociągał się i namyślał, za co Polacy oblegli biskupa w Malborgu — atoli nie zdołali zmusić biskupa do złożenia holdu.

Wojna z Zakonem toczyła się dalej, a wśród niej umarł biskup Franciszek i wybranym został Paweł de Legendorf.

Dopiero ten pogodził się z posłami polskimi na następujących warunkach:

„Postanawia się, że biskupowi nie wolno wpuszczać do biskupstwa nikogo, ktoby szkodził królowi polskiemu. Miasto Wartenburg i kościół frauenburgski mają pozostać w rękach króla aż do końca wojny. Gdyby król zdobył jakie miasto biskupie, to ma takowe po wojnie zwrócić. Gdyby zaś król zawarł pokój z Zakonem, to ma wciągnąć w takowy także biskupa i to wraz z jego poddanymi“<sup>4)</sup>.

Król potwierdził tę ugodę i przyrzekł, że pozostawia biskupowi warmińskiemu i jego kapitule wraz ze wszystkimi mieszkańcami: wolność, prawa i zwyczaje, jakie obowiązywały ich dotychczas.

Dnia 19. paźdz. 1466 zawarto pokój z Zakonem w Toruniu, na mocy którego odebrano Zakonowi ziemię chełmińską, michałowską i Pomorze, zamek

1) Voigt. t. VII. p. 187.

2) Długosz: Hist. Pol. Przeddzieki t. V. p. 152.

3) Dogiel: Cod. dipl. Poloniae et Lithuaniae IV. p. 145. rast.

4) Dogiel l. c.

i miasto Malborg z dwoma wyspami, jeziorem i powiatem Szarpau, wreszcie zamki i miasta: Stuhm, Elbląg, Christburg i kilka innych. Resztę posiadłości pozostawiono Zakonowi, ale pod tym warunkiem, że wielki mistrz ma w sześć miesięcy po elekeyi osobiście stanąć przed królem polskim i złożyć przysięgę wierności. Wielki mistrz, Zakon i poddani tegoż stanowią nierozdzielną całość z królestwem polskim; w razie potrzeby ma Zakon dostarczyć pomocy królowi polskiemu; wielkiemu mistrzowi nie wolno prowadzić wojny z chrześcianami bez pozwolenia króla polskiego. Prócz tego wielki mistrz Zakonu będzie senatorem i księciem królestwa polskiego. — Co do biskupstw postanowiono, że kościół chełmiński będzie wcielony do arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i z zakonnego przechodzi w świeckie. Wreszcie w sprawie biskupstwa warmińskiego orzeczono, że kościół i jego biskup wraz ze swoją kapitułą i wszystkimi zamkami przechodzi od tego czasu w zależność od króla i królestwa polskiego, przelewając swe prawa na tegoż.

Tak zatem pokój ten zakończył długi spór między Polską a Zakonem i zadał cios śmiertelny temu ostatniemu, czyniąc z niego lennika, który powinien był słuchać na każdym kroku rozkazu króla polskiego.

Czy jednak tak było? Zobaczymy niebawem!

Pokój zawarty w Toruniu wywołał wielką radość w Ziemiach, które teraz przechodziły pod berło Polski, a wyrazem tej radości była przysięga złożona przez kapitułę warmińską dnia 27. stycz. 1467 r., na mocy której Arnold Sünder, proboszcz; Mikołaj Tungen, dziekan; Chrystyan Tapiaw, kustosz; Otto Doringswald i Marek Wolkaw, kanonicy i cała kapituła warmińska uznają i w całej osnowie przyjmują pokój zawarty między królem polskim, którego zowią *Prussiae dominum et dominum suum gratiosissimum*, a Ludwikiem, mistrzem Zakonu Najsw. Maryi Panny<sup>1)</sup>.

#### 1) Elekeya Mikołaja Tungena.

1467 — 1472.

Pokój między Zakonem i biskupem warmińskim z jednej strony, a Polską z drugiej zawarty! Biskup warmiński, Paweł Legendorf, złożył hołd Kazimierzowi, królowi polskiemu; ale gdy powrócił do swej dyecezyi, zachorował

<sup>1)</sup> Dogiel CXXVII, p. 177.

i umarł 23. lipca 1467<sup>1)</sup>. Przyczyną śmierci miała być według zdania jednych trucizna<sup>2)</sup>, według twierdzenia innych miał biskup umrzeć na zarazę, która w tym czasie w Prusach grasowała.

Teraz zatem według brzmienia umowy z dnia 27. stycz. 1467 r., zawartej między kapitułą a królem polskim, powinien był król wyznaczyć następcę po Legendorfie; tymczasem kapituła, która skutkiem ostatniej wojny była rozproszoną, bez porozumienia się z Kazimierzem pospieszyła się i dnia 10. sierp. wybrała swym biskupem *Mikołaja Tungena*, kanonika dziekana (od 27. stycz. t. r.) warmińskiego, który w tej chwili przebywał w Rzymie, jako sekretarz papieski<sup>3)</sup>.

O pochodzeniu Tungena, nie możemy nic pewnego powiedzieć, bo tu są same błędne i mętne wiadomości, z których nie wiele można wywnioskować, bo n. p. w „*Scriptores Rerum Varmiensium*“ czytamy zaledwie tyle, że Tungen był synem Hermana i Weroniki, a wnukiem Henryka i za swego pontyfikatu kupił dobra Wielkie i Małe Bössau, jako dotacją za swą i swych rodziców duszę<sup>4)</sup>.

Ale wróćmy do sprawy elekeyi!

Tak zatem Tungena wybrała kapituła, widocznie w tej nadziei, że król będzie zniewolony przyjąć ten wybór, jako fakt dokonany. Tymczasem Kazimierz oburzył się na wiarołomną kapitułę i postanowił pokrzyżować jej plany!

Właśnie w sierpniu t. r. odbywał się zjazd w Krakowie, gdy Kazimierz dowiedział się o kroku kapituły, wysłał przeto do Warmii, Wincen-tego Kiełbasę, który był biskupem chełmińskim i zarządcą biskupstwa pomorzańskiego, na razie jako zarządcę tego biskupstwa, z tem jednak postanowieniem, że uzyska dla Kiełbasy uznanie i potwierdzenie papieskie.

Sprawa stawała się coraz bardziej zawikłaną.

Co prawda, Wincenty Kiełbasa był miłym królowi, bo był sekretarzem królewskim; był także miłym i dla Prusaków, ponieważ ten nominat królewski, był Prusakiem i jak mówi Voigt: „słyszemy, że był on bardzo wprawny w języku niemieckim<sup>5)</sup>.“ Ale przeciw niemu, przemawiało wiele rzeczy.

---

1) *Scriptores Rerum pruss. t. III. p. 706.* Długosz p. 487 podaje datę 26. lipca, czwartek, jako dzień śmierci Legendorfa, ponieważ jednak 26 lipca przypadało na niedzielę, przeto według Eichhorna p. 148 we czwartek był 23. lip.: tak samo jest w *Script. Rer. varm. p. 10.* Voigt przyjmuje dzień 26. lipca, bo idzie w ślad za Długozsem.

2) *Dł. p. 488.*

3) *Treter: De episcopatu et episcopis ecclesiae Varmiensis XV. p. 51* podaje, że Tungen był „*Brevium Apostolicorum Scriptor.*“

4) Voigt: *Gesch. Preuss. IX pg.* nie rozstrzyga tej kwestyi, bo nie chce przyjąć, aby Tungen pochodził z rodziny frankońskich osadników, ze wsi Tüngen, która leżała koło miasta Wormdit, coby miało być równo brzmiąco z Oronetów.

5) Voigt: *Gesch. Preus. IX p. 685.*

Mianowicie przedewszystkiem to, że jak wyżej powiedzieliśmy, był już biskupem w Chełmnie i administratorem biskupstwa pomezkańskiego, czyli innemi słowy, byłby dzierzył aż trzy biskupstwa w swem ręku, co mogło dogadzać królowi, bo biskup był jego stronnikiem; ale papież nie mógł na to zezwolić. Powtóre, o biskupie tym chodziły wieści wcale nie pochlebne, skoro nawet Długosz pisze o nim: „*vir nobilis de domo et familia Nataez, plurima ecclesiae Culmensis et Varmiensis nobilia clemodia vivendo liberali et magnifico sumptu distraxit* 1).“

Ale to wszystko mało obchodziło Kazimierza; on chciał mieć w Prusach jak najwięcej ludzi sobie uległych, a nadto chciał ukarać kapitułę za jej samowolę. Dlatego polecił król posłowi swemu Janowi Sapienskiemu, który właśnie wtedy jechał do Rzymu w celu porozumienia się z papieżem Pawłem II w sprawie czeskiej i uzyskania od papieża ratyfikacji pokoju toruńskiego z Zakonem, aby postarał się o odmowę potwierdzenia uchwały kapituły, a o uzyskanie takowego dla Wincentego Kiełbasy.

Stosownie do polecenia królewskiego udał się biskup Wincenty do Warmii i kapituła uznała go administratorem 2. grudnia 1467, ale tylko administratorem 2). On zaś postanowił utrzymać się przy biskupstwie i w tym celu zaczął gonić za sympatją kapituły i szukał przyjaciół, którzyby wniosli prośbę do papieża, aby tenże jego, zamiast Tungena, uznał biskupem warmińskim.

Tymczasem papież postanowił w tym wypadku działać na przekór królowi, bo wchodziła tu w grę sprawa czeska.

Mianowicie wówczas panował w Czechach Jerzy z Podjebradu, utrakwista, którego Paweł II postanowił z Czech wyprzeć i w tym celu szukał sprzymierzeńców w osobie Macieja Korwina, króla węgierskiego, cesarza Fryderyka III i naszego Kazimierza. Pierwszy z nich Maciej, dał się użyć za narzędzie papieżowi, bo miał w tem własne plany, t. j. chciał uzyskać koronę czeską i kraje czeskie przyłączyć do Węgier. Drugi nie odznaczał się energią i, jak wiemy z historyi, był chwiejnego charakteru. Trzeci wreszcie, nasz Kazimierz, nosił się z tymi samymi planami co Maciej, lecz pragnął dojść do celu inną zupełnie drogą, to znaczy, postanowił żyć z Jerzym w zgodzie, by za pomocą tylko dyplomacyi, a nie wojny, zapewnić tron czeski swemu synowi najstarszemu, Władysławowi. Stąd właśnie pochodziła różnica zdań i niechęć papieża do Kazimierza, którego nawet posądzal o sprzyjanie kacerstwu. Nie dziw też, że papież na poselstwo króla polskiego nie dał żądanej odpowiedzi i nie potwierdził pokoju toruńskiego, ale przyrzekł wysłać legata do Polski; a ten sprawę rozpatrzy i załatwi.

---

1) Długosz p. 680.

2) Woolky, Sage: *Script. Rer. Varm.* p. 312 n. 1.

W rzeczy samej 28. lipca r. 1467 zjechał do Krakowa legat Rudolf, biskup lewantyński, któremu papież dał dwie bulle, z tych jedna zawierała potwierdzenie pokoju toruńskiego, w drugiej zaś była censura i interdykt na Prusy zachodnie za odstąpienie od Zakonu. I legat miał według uznania swego i potrzeby użyć jednej lub drugiej bulli, stosownie do tego, jakie stanowisko zajmie król polski w sprawie czeskiej, t. j. czy wystąpi zbrojnie przeciw Jerzemu sam, lub w jego zastępstwie syn jego w przymierzu z Maciejem, czy też będzie głuchym na prośby papieskie<sup>1)</sup>. Legat spełnił swe zadanie z całą skrupulatnością, ale Kazimierz rozpoznał dobrze sytuację i na żądanie biskupa Rudolfa odpowiedział, że pokój z Krzyżakami jest rzeczą nieodzowną i papież nie powinien ratyfikowania tegoż zwlekać, a co do sprawy czeskiej, to odesłał go do sejmu, który zechce sam legat wyznaczyć! — i legat wyznaczył takowy na dzień 23 kwietnia.

Papież dowiedział się o tem, dlatego zwłóczył z odpowiedzią, wyczekując terminu sejmowego; lecz gdy ten minął bez skutku, wtedy papież odmówił ratyfikacji pokoju, a sprawę biskupstwa warmińskiego postanowił rozstrzygnąć na korzyść Tungena; — co też się stało dnia 4-go listopada 1468 roku<sup>2)</sup>.

Król i biskup, Wincenty Kielbasa, o tej decyzji papieskiej nie wiedzieli, nawet biskup chełmiński liczył na to, że plany jego ziszczą się, ponieważ sam król wziął go w swą opiekę. Gdy bowiem biskup widział, że, pomimo łagodnego obchodzenia się — jak o tem było wyżej — z kapitułą i podległymi biskupstwu, nie może sobie tychże pozyskać, chwycił się wtenczas wprost przeciwnego sposobu — repressyi i więzienia. Ścigał zatem duchownych i świeckich do tego stopnia, że wielu znalazło się w więzieniu, gdzie nędznie pomarli; inni znowu opuściwszy żony i dzieci, zmuszeni byli w ucieczce szukać ratunku przed gwałtownością biskupa; inni wreszcie, korzystając z zamieszania, sami dopuszczali się gwałtów — łupili i rabowali.

Dwa lata trwało to zamieszanie, aż gdy Kielbasa wyczerpał cierpliwość poddanych, wtedy ci zrozpaczeni wypowiedzieli mu posłuszeństwo i wyprawili poselstwo do króla z prośbą o usunięcie biskupa z Warmii.

Król wysłuchał prośbę i przychylił się do niej, bo polecił Wincentemu opuścić Warmię, co też on uczynił natychmiast, bo się dowiedział, że czyhają na jego życie. Na jego miejsce zarządcą biskupstwa został wybrany Michał Ertman, senator i obywatel (Gdańska<sup>3)</sup>), choć Wincenty nie zrzekł się pretensyi.

W całej tej sprawie trudne było położenie króla! Ten bowiem nie mógł pojąć tej sytuacji i dlatego wysłał do Prus trzech swych pełno-

---

1) Długosz p. 680.

2) *Script. Rev. Varm. l. c.*

3) Theiner: *Monumenta Hungariae II. p. 52; Script. Rev. Pruss. t. IV. p. 680;* tu jest tylko wzmianka.



mocników (Wincentego, biskupa z Chełmu, Jakóba, biskupa włocławskiego i Jana Kościeleckiego wojewodę inowrocławskiego), którzy mieli rzecz zbadać, spór załagodzić i uzyskać pieniężne subsydia<sup>1)</sup>.

Posłowie wywiązali się z polecenia bardzo dobrze, ponieważ uzyskali od Gdańska, Torunia i Elblągu 12.000 flor.; a w sprawie biskupstwa ułożyli się z kapitułą, że ta uzna swym biskupem Wincentego Kiełbasę, ponieważ on może dopełnić warunku, jaki obowiązywał w Warmii, a mianowicie, że biskupem może być tylko *indigenus* i sprawę całą odda w ręce papieża, którego sami kanonicy mają prosić, by potwierdził tę ich nową elekcję, a zniósł dawniejszą ich propozycję co do Tungena.

Gdy się to dzieje w Prusiech, tymczasem już 1. grudnia dowiedział się Kazimierz o nominacji Tungena, którego konsekracja odbyła się w Rzymie, ponieważ tam właśnie przebywał.

Sprawa się zaostrzyła, bo tak król, jak i papież, chcieli przeforsować swego kandydata, a Kazimierzowi piętrzyły się trudności w Prusiech i w Czechach, albowiem równocześnie z bullą papieską ogłosił Maciej, król węgierski, w Ołomuńcu ligę katolicką przeciw Jerzemu z Podjebradu i ogłosił się królem czeskim: gdy znowu Jerzy i jego zwolennicy w Pradze w czerwcu designowali na następcę Jerzego, syna Kazimierza, Władysława Jagiellończyka. — Trzeba było zatem działać równocześnie na dwóch punktach.

W tym celu Kazimierz 16. czerwca 1469 r. polecił Fabianowi de Legendorf, kasztelanowi elbląskiemu, który w tym czasie był przełożonym nad zamkami w Heilsberg i Seeburg, aby nie dozwolił Mikołajowi Tungenowi, albo komukolwiek z jego zwolenników, zawładnąć dyecezyą i by na każdy list papieski w tej materii odpisywano natychmiast Stolicy apostolskiej. Nadto król, zaniepokojony wieściami z Prus, wysłał tamże swych posłów (biskupa, Wincentego z Chełmu, Jakóba, biskupa włocławskiego i Piotra Dunina, podkomorzego sandomierskiego), by ci zbadali rzecz na miejscu, ponieważ Kazimierza dochodziły wieści, że Krzyżacy z namowy cesarza, Macieja węgierskiego i papieża, myśleli o zerwaniu przymierza i o rozpoczęciu nowej wojny<sup>2)</sup>.

Posłowie królewscy spełnili rozkaz i przekonali się, że wieści co do cesarza i Macieja były fałszywe, tylko dowiedzieli się o bulli papieskiej z 20. maja 1469 r., w której papież ogłasza wiernym w Warmii, że Tungen został nominowany i konsekrowany na biskupa warmińskiego, skutkiem więc tego wszystkie dotychczasowe zarządzenia Wincentego Kiełbasy upadają i tenże ma do 60 dni ustąpić z biskupstwa pod karą klątwy. Nadto na

<sup>1)</sup> Dług. V. 488. — Na tem miejscu wspomina Długosz, że senatorowie radzili królowi, by zaproponował na biskupstwo warmińskie legata Rudolfa, który się o takowe dopraszał, przez co byłaby sprawa załatwioną.

<sup>2)</sup> Długosz p. 527.

mocy tej bulli będzie ogłoszony interdykt na kraj, na tak długo, dopóki wszyscy poddani dyecezyi warmińskiej nie złożą przysięgi wierności Mikołajowi Tungenowi. Wreszcie naznacza papież 100 marek srebrnych kary na tych, którzy łączyli się z Kielbasą, i tę karę mają przesłać Stolicy apostolskiej, a Zakonowi polecił, by popierał Tungena<sup>1)</sup>.

Król na wieść o tem zawrzał gniewem i przez osobnych posłów zażądał, aby wielki mistrz nie odbierał listów, któreby były pisane przeciw Wincentemu, a w interesie Tungena: życzy sobie bowiem, by wszyscy biskupi w Polsce i Prusiech byli obierani za jego zgodą. Czyżby bowiem papież zgodził się, gdyby ktoś wbrew jego woli chciał ustanowić biskupa w Rzymie<sup>2)</sup>?

Szło teraz o to, kto będzie miał w Warmii większą powagę: papież czy król?

Ale właśnie sam Kielbasa popsuł swą sprawę przez to, że poróżnił się z namiestnikiem z powodu niesprawiedliwego rozłożenia podatku: co doprowadziło rzecz tak daleko, iż biskup Wincenty Kielbasa, zniechęcony temi przeciwnościami, opuścił Warmię i powrócił do Chełmna, bo pragnął żyć spokojnie<sup>3)</sup>.

Przez ustąpienie Wincentego Kielbasy z Warmii, powinny się były sprawy warmińskie załatwić i uspokoić! Atoli król był innego zdania i pragnął koniecznie osadzić na biskupstwie swego kandydata, a nie dopuścić Tungena, co też usiłował przeprowadzić, jak się o tem niżej dowiemy.

Że między Zakopanem a Polską mimo zawartego pokoju toruńskiego (1466) nie było zgody, to więcej niż pewne, bo tym pokojem Zakon był zniszczony i zeszedł ze stanowiska dominującego na podrzędne, podległe Polsce. Jeszcze się nie oswojono z tem, by Zakon miał zupełnie być powolnym królowi polskiemu: stąd pochodziło, że po śmierci wielkiego mistrza Ludwika dopiero po rocznym interregnum i to na naleganie posłów polskich, 15. października 1469 r. wybrano wielkim mistrzem Henryka Reussa von Plauen i o tem zaledwie króla uwiadomiono; gdy tymczasem — na podstawie pokoju toruńskiego — tenże winien był złożyć hołd królowi polskiemu. Wobec tego król sam wezwał wielkiego mistrza, by dopełnić powinienności. Ciężkim był ten obowiązek dla Henryka, ponieważ w razie złożenia hołdu był obowiązany do udzielenia pomocy królowi, który walczył z Maciejem Korwinem i to w przymierzu z kacerzem, Jerzym z Podjebradu. Z tego trudnego położenia wybawił Henryka swą radą Dietrich von

---

<sup>1)</sup> Theiner *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae t. II. CXCI. p. 160—163; Scrip. Rer. Warm. p. 312.* Przeciw temu zaprotestował Liebenwald, wikaryusz, i złożył protest na ręce proboszcza wrocławskiego Jana Diestra 4. IX, von dem schlecht unterrichteten päpstlichen Stuhl an de besser zu unterrichtenden.

<sup>2)</sup> Voigt. *Gesch. Preuss. IX, p. 26—27.*

<sup>3)</sup> Voigt IX. p. 21.

Cuba, który doradził wielkiemu mistrzowi, by spełnił żądania króla i by udał się do Piotrkowa, ale niech się równocześnie zastrzeże, że nie może Kazimierzowi dać pomocy przeciw Maciejowi, bo tenże jest katolikiem.

Tak też uczynił Henryk von Plunen, a Kazimierz przystał na tę odpowiedź; ale gdy wielki mistrz wracał, umarł w drodze na apopleksję 2. stycznia 1470 roku i został pochowany w parafialnym kościele w Toruniu: a po nim 30-tym wielkim mistrzem został obrany Henryk von Richtenberg <sup>1)</sup>.

Data wyboru Henryka Reffle von Richtenberg jest sporna, bo Długosz <sup>2)</sup> i Voigt <sup>3)</sup> oznaczają termin elekcji na 29. września 1470 r., gdy w „Scriptores Rer. Pruss“ t. III. <sup>4)</sup> i w „Scriptores Rer. Varm.“ <sup>5)</sup> zapisany jest ten wybór pod r. 1471; my jednak musimy pójść za Długoszem, bo tenże pisze dalej, że Richtenberg 20. października 1470 r. został wprowadzony na radę królewską, gdzie w obecności legata papieskiego, Aleksandra i wszystkich senatorów Królestwa, wykonał uroczysty hołd i złożył przysięgę wierności, jak zawarta umowa zastrzegała; obdarzony następnie kosztownymi upominkami, wesół wrócił do domu z towarzyszami <sup>6)</sup>.

A zatem sprawa z Zakonem zdawała się być na najlepszej drodze, ba nawet mógł się Kazimierz łudzić, że z tej strony będzie miał spokój, byle jeszcze sprawę biskupstwa warmińskiego załatwił. Ale tu właśnie ukazywały się nowe trudności.

Papież z jednej strony, jak to widzieliśmy, działał przeciw królowi i sprzeciwiał się jego żądaniu w sprawie biskupstwa warmińskiego; to znów wysłał z początkiem 1470 r. legata Aleksandra, by tenże pozyskał Kazimierza do wojny przeciw Turkom i to w przymierzu z Maciejem Korwinem, gdy ten ostatni znouu traktował z cesarzem o pomoc przeciw Jerzemu, a naturalnie i przeciw Kazimierzowi w Czechach. Ale nie dość na tem! Papież słał jedną bullę za drugą do Warmii i groził przeciwnikom Tungena ekskomuniką <sup>7)</sup>, żądając głoszenia tych bull w kraju, gdy Kazimierz znouu banicją za ogłoszenie takowych.

Trudne stawało się zatem położenie w Warmii, a najtrudniejsze było położenie tych, którzy stali na czele kraju, bo, gdy król zabronił przyjmować jakiegokolwiek pismo papieskie, właśnie wtenczas nadeszła bulla w sprawie zamku Wartenburg <sup>8)</sup>.

1) Voigt IX, p. 27: *Script. Rer. Prus. III, p. 706 n.*

2) Długosz p. 543.

3) Voigt IX, p. 34.

4) *Script. Rer. Pruss. III, 707.*

5) *Script. Rer. Varm. 359.*

6) Długosz p. 543.

7) Jak o tem było wyżej.

8) Zamek ten był przeznaczony na dochody stołowe (Tischgut) dla biskupa.

Papież dowiedział się, że wielki mistrz przyrzekł oddać ten zamek Fabianowi von Maul, dowódcy królewskiemu, jeśli usunie z niego najemników. Natychmiast też na wieść o tem, wysłał Paweł II. list do Warmii, zabraniając wydania tego zamku komukolwiek innemu, jak tylko Tungeniowi. A ponieważ Tungena wówczas nie było w Warmii, przeto ten zamek miał być wydany jego zastępcy. Nadto nakazuje papież, by użyto nawet siły, gdyby się nie dało tej sprawy w dobry sposób załatwić. — Cóż miał namiestnik zrobić? Położenie było trudne! Papież groził exkomuniką, król zaś banicyą<sup>1)</sup>. Namiestnik uległ żądaniu papieża i bullę przyjął; na szczęście bowiem w tym czasie król był zajęty w Czechach i sprawy warmińskiej dopilnować nie mógł.

Widzimy zatem, że postępowanie papieża było dwuznaczne, a swem postępowaniem utrudnił tylko działalność Kazimierzowi Jagiellończykowi, który jednak się nie przestraszył, ale postanowił dalej postępować po raz obranej drodze. Dlatego też w sprawie warmińskiej upierał się przy swem postanowieniu i Tungena uznać nie chciał, chociaż Wincenty Kielbasa sam z Warmii ustąpił; przyczyną tego była niechęć i nienawiść króla — do Tungena.

Przyczynę tej nienawiści, która uwidoczniła się w tem, że król, pisząc do Stanów pruskich o Tungenie, nazwał go „*Natter in Bussen*“, znajdujemy w liście Długosza z datą 28. października 1470 roku. Długosz pisze do kogoś (adresu nie ma) o tej sprawie i donosi o przejętych listach Tungena, które tenże pisał do kantora warmińskiego, że cytując słowa królewskie, dodaje do nich epiteton królowi, zwiąc go *fantus rex*; co oburza Długosza. Nadto gniewa się Długosz na Tungena, że tenże jakiegoś Jana Leszczyńskiego, jego krewnego, chce wypędzić z beneficjów, które mu nadał król. To zatem wyrażenie Tungena *fantus rex*, uważa Długosz za obrazę majestatu i tem tłómaczy słuszny gniew króla, który też postanowił żądać od papieża mianowania kogokolwiek innego (choćby nawet i nie Kielbasę) biskupem warmińskim, byle nie Tungena, tem więcej, że Tungen wbrew woli króla wpadł do biskupstwa i takowe usiłował zająć<sup>2)</sup>.

W nocy z 16. na 17. maja 1471 r. przybył do Brunsbergu Mikołaj Tungen, który dotychczas przebywał w Rzymie<sup>3)</sup>. Przyczyną tej zwłoki miała być choroba, na co mamy dowód w Tretera dziele, bo mówi: *paulo post* (po konsekracyi w Rzymie) *cum in gravissimum morbum incidisset, ad Ecclesiam tam cito accedere non potuit*<sup>4)</sup>.

<sup>1)</sup> Voigt IX. p. 33—34.

<sup>2)</sup> Szujski: *Codex epistolaris XV. saec. CCXVI. p. 244.*

<sup>3)</sup> *Script. Rer. Prus. III. p. 399; Scrip. Rer. Prus. IV. p. 680.*

<sup>4)</sup> Treter: *De Episcopatu et episcopis eccl. Varm. XV. p. 51.*

Warunki wśród jakich Tungen przybył, by objąć swe biskupstwo, były trudne, a nawet słuszną była obawa, że do posiadania tegoż nie przyjdzie. Ale Tungen trudnościami się nie zrażał i postanowił wytrwać, tem więcej, że papież, Paweł II., w liście swym pisanym z dnia 3. lipca 1471 r. wręczę mu nakazał wytrwać na stanowisku (*omnino debeas supersedere, quousque a nobis aliud habueris in mandatis*), bo bierze go w swą opiekę<sup>1)</sup>.

Tymczasem i król nie próżnował, ale postanowił Tungena nie dopuścić do zajęcia biskupstwa i dlatego rozpiisał listy do swych stronników, by mu byli pomocnymi w tem postanowieniu. Spotykamy też dwa listy króla: jeden pisany (3. III. 1471) do jakiegoś nieznanego nam biskupa, którego wzywa Kazimierz, by nie wpuścił Tungena do biskupstwa i oświadcza mu, że liczy na niego, iż stanie w szeregu nieprzyjaciół Tungena<sup>2)</sup>; w drugim zaś liście pisze król do kapituły warmińskiej (26. listop.), wzywając takową do współdziałania przeciw Tungenowi, i radzi, aby usunięto wszystkich jego zwolenników, bo jeśli tego kanonicy nie uczynią, to wojsko królewskie spełni to polecenie<sup>3)</sup>.

Cóż jednak mogły znaczyć te słowa, pełne otuchy ze strony Pawła II., jeśli Kazimierz nie wiele sobie robił z gróźb papieża i szedł raz wytkniętą drogą i to zarówno w Warmii, jak w Czechach. Tu bowiem 21. marca 1471 r. umarł Jerzy Podjebrad, który, mimo zabiegów papieża i zbrojnego wystąpienia Macieja Korwina, zdołał się utrzymać na tronie czeskim: co więcej, gdy właśnie na przekór papieżowi i Korwinowi, młody Władysław Jagiellończyk został uznany, ogłoszony i koronowany królem czeskim.

Paweł II. wyszedł z tej sprawy z honorem, bo — umarł w tym roku, a następcą jego Syxtus IV. lepiej pojął swoją sytuację i postanowił raczej pogodzić się z królem polskim, by za to ustępstwo pozyskać Kazimierza i Władysława czeskiego do walki z Turkami, którzy coraz bardziej zagrażali Węgrom i światu chrześcijańskiemu; właśnie nadarzyła się ku temu dobra sposobność.

W sobotę dnia 4. maja umarł Ścibor, biskup płocki, a na tę stolicę biskupią kandydowało trzech: Kazimierz, syn Bolesława, księcia mazowieckiego, Ścibor z Bielska, archidiakon płocki i Emeryk czyli Andrzej Oporowski, doktor praw, archidiakon gnieźnieński i kanonik płocki. Z tych kandydatów na kapitułę najwięcej głosów miał Ścibor (dwanaście), atoli pomimo tego zrezygnował na rzecz Kazimierza, popieranego przez papieża. Inaczej jednak zapatrywał się na tę rzecz Oporowski i o ustępstwie słyszeć nie chciał. Cóż miał zrobić papież? Znowu nowa trudna sytuacja! Ale papież postanowił dogodzić Kazimierzowi Jagiellończykowi, zwłaszcza, że za Ka-

1) Teiner: *Mon. Pol. et Lithu. t. II. CCIX p. 172.*

2) Szujski: *Code.x epistol. XV. saec. p. 249—50.*

3) *Cod. epist. p. 258.*

zimierzem wstawiał się cesarz Fryderyk III. Dlatego ułożono w Rzymie sprawę tak, aby wszelkie spory duchowne w Polsce ustały i papież zarządził: Kazimierz miał otrzymać biskupstwo płockie: Andrzej Oporowski został poniesiony na sporne biskupstwo warmińskie: a Tungena wreszcie osobną bullą z 3. lipca przeniósł papież za zgodą króla na biskupstwo kamienieckie, co tłumaczy koniecznością, bo mówi w tej bulli: *Deliberavimus super-sedendum esse in negotiis istius Varm. ecclesie, quod aequo animo ferre debes* (do Tungena): *communis reipublicae christianae utilitas ad hanc nos deliberationem induxit* <sup>1)</sup>.

Takie orzeczenie papieskie powinno było spór warmiński załagodzić i Tungen powinien był ustąpić.

Atoli właśnie to orzeczenie papieża pobudziło do działania nie tylko Tungena (bo biskupstwo kamienieckie było ubogie), ale nadto odezwał się także dawny pretendent do Warmii, to jest biskup Kielbasa. Ten postanowił działać na własną rękę, zwłaszcza gdy dowiedział się, że Tungen szukał przymierza z Zakonem i wielkiemu mistrzowi narzucał się na pośrednika w sporze między Zakonem a dowódcą wojska zaciężnego, Musigką ze Swynau <sup>2)</sup>. Chociaż się Kielbasa przekonał, że król przechylił się na stronę Oporowskiego i tego uznawał prawowitym posiadaczem biskupstwa warmińskiego <sup>3)</sup>; mimo to, chciał jeszcze próbować szczęścia. Tungena natomiast rozzuchwaliła jeszcze jedna okoliczność.

Przyjaźń między królem polskim a papieżem nie była trwałą, bo Kazimierz na prośbę panów węgierskich, którzy znienawidzili Macieja, wysłał do Węgier drugiego swego syna Kazimierza, aby mu utorować drogę do tronu węgierskiego. Ale właśnie rachuby króla polskiego, spoczywały na kruchych podstawach, bo Kazimierz nie znalazł należytego poparcia i musiał ustąpić z Węgier <sup>4)</sup>. Pomimo tego niepowodzenia, oburzył się jeszcze Syxtus IV. na króla polskiego za to, że tenże zamiast nieść pomoc Korwinowi przeciw Turkom, wystąpił przeciw niemu i chciał zagarnąć tron węgierski: skutkiem tego rzucił klątwę na króla polskiego, a Zakon i wielkiego mistrza uwolnił od przysięgi wierności (1. marca 1472) <sup>5)</sup>. A chociaż wkrótce ułożyła się ta

<sup>1)</sup> Długosz p. 561.; Theiner: *Mon. Pol. t. II. CCIX. p. 172.*

<sup>2)</sup> Spór ten toczył się długo, bo Musigk żądał od Zakonu żołdu zaległego.

<sup>3)</sup> Voigt IX. p. 40.

<sup>4)</sup> Voigt IX. p. 41; Długosz p. 557, 560, 564.

<sup>5)</sup> Theiner: *Mon. Hung. t. II. p. 431.*

nieprzyjaźni między Kazimierzem a papieżem, bo już w maju pisze papież do swego legata, kardynała Marka, by starał się sprawę załagodzić <sup>1)</sup> i ten spełnił życzenie papieża pomyślnie, to jednak całe to zajście pociągnęło za sobą niemiłe następstwa w Warmii.

## B) Wojna w Warmii z Tungenem.

1472—1477.

Rok 1472 rozpoczął się krwawą walką w Warmii, bo po Wielkiejnocy wystąpili przeciw sobie Tungen i Kiełbasa, a za teatr wojny obrali sobie południową część kraju (Hinterland) <sup>2)</sup>. O dalszym przebiegu tej walki mówi Voigt, że Tungen, ufny w pomoc obywateli warmińskich i Zakonu (jak o tem wyżej wspominałem), sam zebrał 500 zbrojnych wojowników i oddział wieśniaków i zdobył miasto Brunsberg. Miasto to poddało się Tungenowi pomimo, że niedawno obywatele dobrowolnie złożyli przysięgę na wierność królowi Kazimierzowi. Następnie zajął Tungen miasteczko Guttstadt i kościół we Frauenburgu, który został zamieniony w silną warownię (*ecclesiam deinde Frunsberg incastellatam*). Wreszcie w ręce zdobywcy wpadł zamek Bessel i to bez srogiego krwi rozlewu <sup>3)</sup>.

Zwycięstwo sprzyjało Tungenowi, skoro już 17. maja t. r. mógł donieść Gdańszczanom o zajęciu tych miast, a nadto zawiadamia ich, że zamierza kościół frauenburgski własnym kosztem odbudować — widocznie w celu pozyskania ich dla swej sprawy. — Tej pomocy potrzebował, albowiem król polski wysłał znaczny oddział wojska zaciężnego do Warmii, aby swe plany przeprowadzić. Nad tem wojskiem objął dowództwo Jan Kościelecki, wojewoda malborski, z którym się Tungen rozprawił 30. czerwca i pokonał go, ba nawet wziął w niewolę trzech jego podkomendnych: Jana Slovaka, Wawrzyńca Schranka i Piotra Szorza. Zwycięstwo zaś to miało ten skutek, że dnia 24. sierpnia miasta: Braunsberg, Heilsberg, Wormdith, Rössel i Guttstadt donoszą Gdańskowi, że uznali biskupa Mikołaja swym zwierzchnikiem kościelnym i są zdecydowani stanąć w jego obronie <sup>4)</sup>.

<sup>1)</sup> Tamże p. 436.

<sup>2)</sup> Tę krótką wzmiankę spotykamy w *Script. Rer. Varm.* p. 348.

<sup>3)</sup> Długosz p. 570.

<sup>4)</sup> *Script. Rer. Prus. IV.* p. 680 n.

Na tych zdobyczach nie poprzestał zwycięski Tungen, lecz postanowił dokonać podboju reszty biskupstwa i obległ zamek Heilsberg (bo miasto samo się mu poddało) i miasto Szeburg. Atoli tu usiłowania jego zniweczone zostały, bo popełnił błąd strategiczny przez to, że upoił swych żołnierzy winem i piwem, by odważniej szli do szturm: co jednak sprowadziło mu klęskę, bo stracił 500 ludzi <sup>1)</sup>.

Król Kazimierz był tem wszystkiem mocno dotknięty, ale ponieważ nie chciał i nie mógł działać w Prusiech, będąc zajęty w Czechach, przeto postanowił tę sprawę załagodzić i w tym celu wysłał do Prus Jakóba, biskupa włocławskiego i Mikołaja, wojewodę łęczyckiego. Posłowie zabrali się z zapałem do pracy i wojewoda Mikołaj wystąpił ostro przeciw Zakonowi, skarżąc się, że wszystkiemu winien w. mistrz, bo Tungen przez kraje zakonne wdarł się do Warmii i wojnę rozpoczął. Przedstawiciele Zakonu zaczęli się tłumaczyć, że o tem wszystkiem nie wiedziano i wypierano się Tungena; lecz gdy posłowie królewscy zażądali, by pomogli królowi choćby siłą Tungena z kraju wypędzić, wtenczas Krzyżacy znaleźli się w trudnem położeniu i nie wiedzieli, co począć. Skutkiem tego w. mistrz zwrócił się do Tungena z prośbą o radę: co ma począć i jaką ma dać odpowiedź? Tungen przesłał taką odpowiedź: „Zakon na mocy swych przywilejów jest poddanym jedynie Stolicy rzymskiej; mistrz zatem może poradzić tylko królowi, aby tenże udał się do papieża z prośbą o pozwolenie sprzymierzenia się Zakonu z królem polskim w celu wypowiedzenia wojny; papież zaś napewne nie uczyni tego — w ten sposób będzie miał mistrz zapewniony odwrót“ <sup>2)</sup>.

Wielki mistrz posłuchał rady. — Gdy Tungen zdobył wreszcie zamek Heilsberg i miasto Szeburg <sup>3)</sup>, a król polski zwrócił się w tej sprawie do w. mistrza i zaprosił go na naradę, wtedy ten nie ukazał się wcale, lecz wysłał pełnomocnikiem królewskim wymijającą odpowiedź: „nie wiedziałem — mówi w. mistrz — kiedy biskup Tungen przybył do kraju — na co zzywam Boga na świadka. (Gdyby był biskup ciągnął z siłą zbrojną, to byłbym go z pewnością powstrzymał, ale on przybył do Warmii przebrany za kupca, a tacy ludzie codziennie przyjeżdżają — i to dość licznie, my zaś nie wiemy, kim oni są. Według pokoju wieczystego — mówi dalej — nie bronimy nikomu przejazdu. Niesłusznie zatem jesteście oskarżeni, bo nie widzieliśmy tego męża, ani nie znaleźmy go“ <sup>4)</sup>. Co się tyczy pomocy udzielonej Tungenowi, o którą go pomawiają posłowie, to twierdzi,

<sup>1)</sup> Długosz p. 570.

<sup>2)</sup> Voigt IX. p. 46.

<sup>3)</sup> W „Sript. Prus. i Varm.“ znalazłem nazwę Seeburg, trudno sprawę rozstrząść, bo ta miejscowość dziś nie istnieje; przyjąłem nazwę Szeburg za Długoszem.

<sup>4)</sup> Voigt l. c.



że zabronił udziału w tej sprawie swoim poddanym pod karą cielesną i duchowną, ale ludu wolnego, czeladników krawieckich i szewskich, którzy zaciągnęli się w szeregi biskupa, a nie są jego poddanymi, powstrzymać nie mógł. Wobec więc takiego stanu rzeczy — widocznie pragnąc wyprowadzić w pole posłów polskich — domaga się w. mistrz naznaczenia zjazdu, na którymby sprawę załatwiono.

Cóż na to mogli odpowiedzieć posłowie? — Nic innego, jak tylko tyle, że powtórzyli swe żądanie, by w. mistrz zbrojno dopomógł królowi do wypędzenia intruza z biskupstwa; a do tego powinna go skłonić wdzięczność względem króla, który jego sprawę z zacieźnymi załatwił<sup>1)</sup>, już też obowiązek, jaki na niego włożył wieczysty pokój.

Sprawa się zaostrzyła, ale nie przyszło do wybuchu wojny między Polską a Zakonem, bo obie strony życzyły sobie choć na razie — pokoju. Dlatego postanowiono oddać sprawę do rozsądzenia papieżowi: zamki zaś Heilsberg i Szeburg miały być powierzone na ten czas ziemiom i miastom królewskim, które miały je oddać po rozstrzygnięciu sporu temu, kogo papież uzna prawym biskupem<sup>2)</sup>.

Atoli temu pokojowi stanęły na przeszkodzie Stany pruskie, które wobec zarzutów czynionych im na sejmie w Elblągu przez posłów polskich o współwinę w sprawie Tungena, przechyliły się na stronę tego ostatniego, co uwidoczniło się w tem, że mieszkańcy Warmii zażądali listownie od papieża, by uznał i zatwierdził biskupem tylko — Tungena, a oni przyrzekają go wspierać. I to miało ten skutek, że Fabian Legendorf, który, na podstawie wyż wspomnianej ugody między posłami polskimi a Zakonem, został przełożonym nad Heilsbergiem i Szeburgiem, oświadczył Stanom, że wyda zamki, których i tak długo nie może utrzymać, jeśli biskup zapewni jemu wraz z załogą wolny wymarsz. Tungen na to żądanie przystał, ba nawet przyrzekł, że zwoła niebawem zgromadzenie miast, z którymi się naradzi, co ma dalej robić?

Cała ta sprawa gniewała króla Kazimierza; dla tego już w zimie tego roku z Piotrkowa udał się do Prus, aby spory te załatwić. To też gdy król stanął w Toruniu, wezwał panów do siebie i zażądał od nich, by wpuścili do biskupstwa warmińskiego Andrzeja Oporowskiego, ponieważ on, jako król, nie uzna Tungena. Ale na to żądanie królewskie odpowiedziały Stany: „Oby się tak stało, jak Wy sobie życzycie, Panie Królu, ale my dla spokoju i dobrobytu kraju, zawarliśmy przymierze z Tungenem, którego nie złamiemy, choćby lud nie życzył sobie wojny; również nie możemy zamków

---

<sup>1)</sup> Mieli tu posłowie na myśli spory Zakonu z księciem Janem Żegańskim (Sagan), który domagał się zapłacenia zaległego żołdu od Zakonu, a gdy w. mistrz zwlekał, straszyl, że się odwoła do króla polskiego, który się też sprawą zajął. W tej sprawie ofiarowywał swe usługi Zakonowi Tungen, jak o tem wyżej mówiłem.

<sup>2)</sup> Voigt IX. p. 48 Długosz p. 570.

Heilsberg i Szeburg Wam ustąpić, ponieważ nie chcemy postępować wbrew zawartemu przymierzowi<sup>1)</sup>.”

Król zatem w tej sprawie nic nie zyskał; dlatego postanowił przynajmniej uzyskać od Stanów zezwolenie na zasiłek pieniężny. Na to żądanie króla, odpowiedziano prośbą, aby król raczył wszystkie zamki powierzyć tylko krajowcom, którychby sam wybierał, (*Regi bene placitis*) jako sobie i królestwu polskiemu przychylnych. Król zgodził się na tę prośbę w tej myśli, że i Stany zgodzą się na jego żądanie, lecz się pomylił, bo mu odmówiono stanowczo. Próbował Kazimierz odezwać się także do samego Tungena i zawezwał go do Torunia, lecz ten wysłał tylko posłów, prosząc o przypuszczenie go do praw biskupich, za co przyrzekał królowi wierność i posłuszeństwo. Ale król odrzucił tę propozycję ze względu na klauzulę, jaką Tungen umieścił, aby król w sprawie biskupstwa poprzestał na orzeczeniu papieża.

Cztery tygodnie zatem zmarnowano, bo postanowiono odroczyć sprawę pruską na później, t. j. do Zielonych Świątek<sup>2)</sup>.

Mimo tak nieprzychylnego usposobienia ze strony króla, Tungen nie tracił nadziei, że zatrzyma biskupstwo, bo teraz jego akcyje szły w górę, gdy miał innego przeciwnika niż dawniej. Trudniejsza bowiem była sprawa dla niego, dopóki o biskupstwo ubiegał się Wincenty Kiełbasa, który za *indigena* uchodził i był za takiego uważany jako biskup chełmiński; teraz zaś miał przeciw sobie Andrzeja Oporowskiego, Polaka — a zatem obcego; co Stany pruskie uważały za naruszenie przywilejów. Dlatego też posłowie polscy którzy przybyli w imieniu króla proklamować biskupem Oporowskiego, nie nie sprawili i musieli zgodzić się, że obie strony miały wysłać posłów do Rzymu, aby papież ostatecznie spór rozstrzygnął. Na tem opierał się Tungen, podczas gdy Stany pruskie, którym sprzykrzyła się walka i niepokoje, chciały się pogodzić z królem i w tym celu zwołały sejm do Elbląga na 2. lutego 1473 r.; to też skrzyżowały się tutaj intencje jednej i drugiej strony, bo Tungen głośno się odzywał, że nie ustąpi z biskupstwa, choćby sprawę swą przegrał w Rzymie, bo woli, aby biskupstwo było spustoszone a wolne, niż kwitnące a zależne od króla polskiego! Dlatego te zabiegi Stanów spełzły na niczem. Co prawda król pragnął w ten spór wciągnąć w. mistrza i nalegał na tegoż, ale w. mistrz, nauczony doświadczeniem, postanowił zdała się trzymać od sprawy warmińskiej. — Mimo to nie uniknął ze strony polskiej zarzutów: że pomaga Tungenowi, a nawet, że posłał prokuratora do Rzymu, który miał popierać sprawę Tungena. — Te pogłoski oburzały króla; a Stany pruskie, nie życząc sobie wojny dłuższej,

1) Voigt IX. 49. Widzimy, że Stany inaczej robiły, a inaczej mówiły, bo pomimo przymierza i układu zawartego zamki te przeszły w ręce Tungena.

2) Długosz p. 575 Voigt IX. p. 49 i 50.

postanowiły na sejmie w Elblągu, że będą się starały wykryć sprawcę tych fałszywych wieści i ukarać go należycie. Atoli te usiłowania Stanów były daremnemi, bo niebawem nowe wieści zaczęły krążyć, a głosiły, że w. mistrz miał wysłać komtura z Mohrungen do Niemiec z poleceniem, by zwerbował zaciężnych do walki przeciw królowi polskiemu itp.

Te pogłoski bolały w. mistrza i podejrywał o rozszerzanie takowych trzy miasta: Toruń, Gdańsk i Elbląg. Dlatego nawet zażądał w. mistrz od tych miast, by zaprzestały tego niecnego rzemiosła, zwłaszcza, że bezwstydnosć tych kłamców doszła do tego stopnia, iż zaczęto rozsiewać wieści o w. mistrzu, jakoby tenże zbierał wojsko w Memel, Heiligenbeil i w innych punktach, aby uderzyć na Malborg i odebrać go królowi polskiemu.

Ale właśnie ten nadmiar różnego rodzaju wieści naprowadził króla i panów polskich na myśl, że to wszystko musi być fałszem. To też król dał w. mistrzowi zupełną satysfakcyą, bo zapewnił go o swem zupełnem zaufaniu i prosił, by się wobec tych wieści zachował, jak na księcia i senatora królewskiego przystało. To ucieszyło w. mistrza, ale mimo to nie dał się królowi wciągnąć w wojnę z Tungenem <sup>1)</sup>.

Na św. Filipa i Jakóba (1 maja 1473) przybył Oporowski do Malborga <sup>2)</sup>, wioząc z sobą bulle papieskie, po które w r. 1472 sam jeździł trzykrotnie do Rzymu <sup>3)</sup>, i na podstawie tychże zażądał od wojewody malborskiego, by mu oddał w posiadanie biskupstwo. Atoli wojewoda odpowiedział, że tego nie może uczynić bez umyślnego polecenia królewskiego, ponieważ król sobie to zastrzegł. Oporowski zaręczał, że nie może tego polecenia natychmiast otrzymać, ponieważ król w tej chwili przebywa pod Kijowem <sup>4)</sup>, ale przyrzekał, że się o takowe postara, skoro król wróci. W rzeczy samej król w dwóch listach, pisanych z Grodna 8 kwietnia (a zatem już przedtem) do gdańskiej Rady i 14 maja z Opoczna do burmistrza w Niderhof, donosił, że skoro papież Syxtus IV. zamianował biskupem i konsekrował Oporowskiego (*ipsam in episcopum et pastorem prefecit et consecrauit*), przeto mają jemu wydać zamki biskupstwa warmińskiego, a Tungena mają uważać za nieprzyjaciela królewskiego <sup>5)</sup>. Na tem rozporządzeniu króla oparł się teraz Oporowski i zażądał od Stanów na zjeździe w Elblągu, Dirschau i Grudziądzu, by go do biskupstwa wpuszczono. Ale nigdzie nie znalazł posłuchu, bo w Dirschau odpowiedziano mu, że jest zebranych za mało, by

<sup>1)</sup> Voigt IX. p. 52 i 53.

<sup>2)</sup> *Script. Rer. Varm. p. 12; Script Rer. Prus. IV. p. 680 et 736; Treter p. 53.*

<sup>3)</sup> *Script. Rer. Prus. IV. p. 680 n. 5.*

<sup>4)</sup> Kazimierz w tym czasie udał się do Lwowa, aby odebrać hołd od hospodara wołoskiego.

<sup>5)</sup> *Script. Rer. Prus. IV. p. 680 n.* Król opierał to rozporządzenie swe na znanej nam bulli papieża Syxtusa IV., dotyczącej nominacyi Oporowskiego, Tungena i Kazimierza.

mogli w tak ważnej sprawie decydować: a w Grudziądzu wytlómaczyły się Stany, że są „laikami“, a zatem w sprawach duchownych głosu zabierać nie mogą. Tak Oporowskiemu nie udały się zabiegi <sup>1)</sup>).

Wobec takiego stanu rzeczy Kazimierz wziął się na inny sposób, postanowił iść drogą łagodności. W tym celu z Radomia napisał król list do Tungena (jak się o tem dowiadujemy od Dogiela), w którym przebacza wszelką winę Tungelowi, biskupowi kamienieckiemu i przyrzeka o wszystkim zapomnieć, jeśli tenże ustąpi z Warmii <sup>2)</sup>. Ale widocznie król nie ufał temu, że ten list, pisany do Tungena, odniesie pożądany skutek, skoro zażądał na sejmie w Radomiu (6 czerwca — *pro festo Pentecostes*) pieniędzy na wypędzenie Tungena z biskupstwa, na co się szlachta polska zgodziła, lecz pod warunkiem, że król będzie się starał unikać wojny, a będzie dążył do tego, by sprawę piśmiennie załatwić.

Tymczasem i Tungen owej sprawy nie zaniedbywał, lecz jeździł do Rzymu i bawił tam 14 dni; a podróż ta miała ten skutek, że teraz przedłożył Zakonowi i miastom w Prusiech listy wierzytelne od papieża, w których była jego nominacya na biskupstwo. Atoli tak Zakon jak i Stany odesłały rozpoznanie sprawy do króla i wyznaczyli sejm do Elbląga, gdzie mieli obaj pretendenci otrzymać królewską odpowiedź. Król na przesłane zapytanie dał następującą odpowiedź: „Niech senatorowie sprawę rozpatrzą, ale niech oddadzą biskupstwo tylko temu, który złoży przysięgę wierności królowi i królestwu polskiemu.“

Termin zjazdu w Elblągu nadszedł i zjawili się obaj pretendenci, żywiąc nadzieję, że potrafią każdy dla siebie sprawę pomyślnie załatwić.

Oporowski przywiózł z sobą listy i dokumenty od króla, który miał prawo patronatu nad biskupstwem i dowodził, że posiada potwierdzenie papieskie. Tungen natomiast wychodził z tej zasady, że król nie ma prawa patronatu, a zatem należy obstawać przy wolnej elekeyi, dokonanej przez kapitułę — co schlebiało Stanom, że Tungen broni ich przywilejów i dla dla tego stanęły po jego stronie. Tungen poszedł w swej opozycyi i argumentach dalej jeszcze, bo utrzymywał, że potwierdzenie, jakie Oporowski przedstawia, jest fałszywe i że Oporowski rozmyślnie wysłał do Rzymu, aby tam takie właśnie listy podrobiono; żąda zatem Tungen, aby obaj posłali listy swoje do papieża, który ostatecznie sprawę rozstrzygnie i spór ustanie; a w tym celu mają się obaj pretendenci zgodzić na przerwę dwuletnią, nim sprawa zostanie załatwioną. Lecz Oporowski na to zgodzić się nie chciał, bo opierał się na patronacie i powadze królewskiej. Inaczej na to teraz zaczęły się zapatrywać Stany pruskie i ten opór Oporowskiego właśnie przechylił ich sympatye na stronę Tungena, który oddał im swe do-

<sup>1)</sup> *Script. Rer. Prus. I. c.*

<sup>2)</sup> Dogiel IV. CXXIX p. 179 w drugą niedzielę po Wniebowstąpieniu.

kumenta i dostarczył pieniędzy na podróż do Rzymu. Wzięły Stany Tun-  
gena w swą opiekę i przyrzekły go popierać u króla, radziły jednak, by się  
wstrzymał na razie od wszelkiej jurysdykcyi biskupiej, dopóki sprawa nie  
zostanie załatwioną. — Posłowie Stanów wyruszyli do Rzymu. — Wśród  
tych wypadków w Prusiech Kazimierz był zajęty wojną wołoską i nie mógł  
się zajmować sprawami warmińskimi, to też Oporowski postanowił radzić  
sobie bez pomocy królewskiej i zebrał 3000 jazdy, a oddawszy nad nią do-  
wództwo Szamnickiemu. Czechowi, i Szortiusowi, Morawianinowi, polecił im  
rozpocząć „wojnę księżą“ w biskupstwie. Ci zabrali się energicznie do dzieła,  
bo zaczęli pustoszyć i palić kraj wszędy i wzdłuż do tego stopnia, że obu-  
rzona szlachta z Bichsteinu zebrała się, uderzyła na to wojsko i pobiła ich  
między Vusselaken a Bichsteinem. Zwycięstwo było zupełne: wielu poległo,  
łupy im odebrano, a obu dowódców odprowadzono do Bichsteinu, skąd wy-  
puszczono ich dopiero po złożeniu przysięgi Tungenowi, że nie będą więcej  
walczyć przeciw niemu. Sejm zaś zebrany w Elblągu zażądał od Oporow-  
skiego, by wstrzymał się od walki i wszelkich sporów przez dwa lata, póki  
posłowie Stanów nie powrócą z Rzymu<sup>1)</sup>.

Sprawa warmińska była trudną do załatwienia, a wikłała się teraz tem  
bardziej, że król polski nie mógł żadną miarą wystąpić tutaj energicznie,  
i sprawę załatwić, bo był właśnie w tym roku zajęty wojną z Maciejem  
Korwinem w Czechach, która w r. 1473 była najzaciętszą, gdyż Korwin chciał  
koniecznie wyprzeć Władysława Jagiellończyka z Czech, w czem popierała  
go część szlachty czeskiej. Legat papieski Marek<sup>2)</sup> pragnął wszelkimi siła-  
mi załagodzić ten spór w myśl Stolicy apostolskiej, i zwrócić obie strony  
walczące przeciw Turkom. Ale te usiłowania legata rozbiły się o opór Ma-  
cieja, który podburzał szlachtę czeską przeciw Władysławowi, a na Polskę  
sam napadł od południa przez Karpaty, od Szlązka zaś z jego podniety na-  
padł ks. Jan Żegański i pustoszył miasta. Nie mogło się więc dzieć Ja-  
giellończykom (ojcu i synowi) dobrze, bo Kazimierz nie mógł nakłonić szlachty  
do wyprawy, a pieniądze, które posłał, nie mogły na tyle Władysławowi po-  
móc, co posiłki polskie, gdyby takowych był mu dostarczył. Dlatego obie strony  
szukały sprzymierzeńców i starano się pozyskać dla siebie cesarza Fryderyka  
III, który jednakowoż był charakteru chwiejnego i łączył się to z Maciejem<sup>3)</sup>  
to znów z Jagiellonami<sup>4)</sup>, co pociągnęło za sobą ustawiczne przedłużanie się  
walki. Również zabiegi legata Marka, by sprowadzić pokój, nie wiodły się

<sup>1)</sup> Treter p. 54. *Script. Rer. Pruss. IV. p. 681.*

<sup>2)</sup> Marek, Wenecyanin, był presbiterem przy kościele św. Marka i patriarchą akwi-  
lejskim. Długosz p. 571.

<sup>3)</sup> Długosz p. 577. Fessler: *Gesch. Ung. III. p. 99.* Bachmann: *Deutsche Reichs-  
Gesch. im Zeitalt. Fried. III. u. Max. I. t. I.*

<sup>4)</sup> Długosz p. 592.

i pomimo wielu zjazdów<sup>1)</sup> nie można było przywieść strony walczące do zgody; dopiero zjazd w Ołomuńcu 1474 roku miał te spory na razie załagodzić.

Wobec zatem takich stosunków w Czechach nie dziw, że Kazimierz nie mógł sprawy biskupstwa warmińskiego osobiście załatwić i polecił Duninowi, swemu posłowi, by w imieniu jego zwołał zjazd. Dunin spełnił życzenie króla i zwołał zjazd na dzień św. Szymona i Judy (28. paźdz.), gdzie przedstawił Stanom żądania króla, t. j. aby mieszkańcy Prus zerwali stosunki handlowe z Warmią. Stany to żądanie odrzuciły, ale pragnąc spokoju i zgody, naznaczyły nowy zjazd do Elbląga na koniec listopada i zaprosiły Tungena.

Lecz Tungen nie stawił się, a nawet odrzucił propozycję Stanów, które nakazały miastom Braunsberg i Wormdith, aby w ciągu 3 lub 4 dni nakłoniły go do zawarcia zgody — lecz i te zabiegi rozbiły się o opór Tungena, pomimo, że tracił wobec przymierza zawartego między cesarzem a Jagiellonami wszelką pomoc i podporę ze strony cesarza, któremu się on i Zakon poddali i swym panem przedtem uznali.

Tungen nie stracił wiary w swą szczęśliwą gwiazdę, lecz zaczął się oglądać na własne siły i liczył na to, że między Kazimierzem a Maciejem Korwinem nie prędko przyjdzie do zgody; nie liczył zaś wcale na pomoc Prus i Zakonu wobec stanowiska, jakie zajęły Stany i Zakon na ostatnim sejmie w Elblągu. Aby się zaś zapewnić w posiadaniu biskupstwa poszedł za radą jakiegoś jeźdźca (jak opowiada Treter) nazwiskiem Hillrittera, który przebywał na jego dworze. Tenże raz, prowadząc rozmowę z biskupem, odezwał się do niego w następujący sposób: „Znam ci jest zupełnie dobrze, że Oporowski straciwszy żołnierzy, których tu posłał, zbiera w Polsce nowe wojsko i szuka wszelkich sposobów, aby ci biskupstwo wydrzeć; dla tego zastanów się nad sprawami, słuchając dobrej rady, abys nie był doprowadzony do ostateczności, gdy przeciwnik pierwszej zajmie twoje posiadłości. Nie możesz pokładać wielkiej nadziei w pomoc Prusaków i poddanych, albowiem jeśli nie zawsze należy ufać ludziom Zakonu i szlachcie, to tem mniej mieszczanom, którzy porwani wojnami, łatwo zapomną o przysiędze i w ostatniej walce pokazali, że ich zamiary są mniej stałemi „*quam butyrum solis radiis expositum*”<sup>2)</sup>.” Te słowa podziały na Tungena tak, że postanowił sam czynić zabiegi o pomyślność dla swej sprawy i w tym celu wysłał potajemnie listy do niektórych przyjaciół swoich w Heilsbergu i prosił ich o pomoc do zajęcia, choćby podstępem, zamków, których otwarcie nie śmiał napaść.

<sup>1)</sup> Zjazdy te odbyły się w Nissie 2. II. i Opawie 15. VIII. Długosz p. 578 i 584.

<sup>2)</sup> Treter p. 55.

Zamek Heilsberg powierzony został dwom radeom (jednemu z Gdańska, drugiemu z Elblągu) jako wojewodom z tem zastrzeżeniem, że im nie wolno wydać zamków nikomu, aż po orzeczeniu papieskiem<sup>1)</sup>.

Cóż robi Tungen?

Radzi sobie on w ten sposób, że postanowił skorzystać z otrzymanej wiadomości, iż Michał Ertmann, (jeden z wojewodów, o czem było wyżej) schodzi co niedzielę do miasta, gdzie zabawia się z rodziną i przyjaciółmi. Tungen zatem wybrał sobie dzień 10. lutego i wszedł do zamku pod pretekstem oglądnięcia tegoż i zamknął za sobą bramy, a skromną załogę wypędził. Zdziwił się bardzo Ertmann, kiedy przybył do zamku i nie wpuszczono go do wnętrza, a rzeczy jego wyniesiono ze zamku. Tym sposobem zajął Tungen miasto, Ertmann zaś pozostał w mieście i musiał przyrzec, że się z miasta nie wydali<sup>2)</sup>.

Oburzono się powszechnie na ten krok Tungena, a Długosz dał nawet wyraz temu oburzeniu na mieszczan Heilsberga, którzy mieli sobie powierzone zamki aż do ostatecznego orzeczenia papieża. Za ten czyn — woła Długosz — powinna była spaść na Tungena klątwa kościelna, zwłaszcza, że Andrzej Oporowski był prawowitym i przez papieża naznaczonym biskupem warmińskim (sic!) i czyni Tungelowi Długosz z tego powodu wyrzuty, iż przez ten postępek przyémił blask dawny, jaki z posiadania Prus miało niegdyś polskie królestwo<sup>3)</sup>.

Podobnie oburzył się Zakon na Tungena za ten samowolny postępek i wyparł się przyjaźni z tym człowiekiem niedotrzymującym przyrzeczenia; Tungen poznał swój błąd i, bojąc się, by mu to nie wyszło na złe, pogodził się z w. mistrzem<sup>4)</sup>.

Lecz znowu ze stanowiska bezstronnego rzecz biorąc, musimy przyznać Tungelowi zmysł polityczny, bo gdyby był nie zajął tej twierdzy, to byłiby ją Polacy zajęli tak jak inne, a on byłby wypartym z biskupstwa.

Powodzenie to zachęcało Tungena do dalszego działania t. j. do zajęcia twierdzy Szeburga; ale tu była sprawa trudniejsza, bo nieprzyjaciele Tungena byli ostrożniejsi i, chcąc dopiąć celu, trzeba było użyć siły zbrojnej. Tungena to nie odstraszyło.

Najważniejsze jednak pytanie staje w tej chwili przed nami: a Kazimierz jak się zapatrywał na ten krok Tungena?

Naturalnie i zupełnie słusznie oburzył się król polski na tę zuchwałość Tungena, lecz nie mógł przedsięwziąć na razie jakichkolwiek kroków

---

1) *Script. Rer. Prus. IV* p. 682.

2) Treter mówi, że to bajka, a Hirsch *Script. Rer. Prus. IV* p. 683 n. 1. utrzymuje, że Tungen nie zrobił tego z rozmysłem lecz przypadkowo.

3) Długosz p. 606.

4) Treter p. 56.

nieprzyjacielskich przeciw zuchwałemu uzurpatorowi, bo w tym czasie zajęty był Kazimierz sprawami czeskiemi — jest to w przededniu pokoju ołomuńskiego. Dlatego pragnął król obrać inną drogę i, korzystając z oburzenia i niechęci Zakonu do Tungena, pragnął w. mistrza nakłonić do walki przeciw Tungenowi<sup>1)</sup>; podobnie zwrócił się do Stanów pruskich. Ale i jedna i druga strona nie chciała przyjść w pomoc królowi, choć Stany zachowały pozory, bo odbyto kilka zjazdów w tym celu.

Już 23. lutego wysłał wojewoda malborski listy do Gdańska, w których oburza się na postępowanie Tungena i żąda pomocy zbrojnej przeciw burzycielowi pokoju i wspólnemu wrogowi, zwłaszcza, że i król tego się domagał listem z 13. marca<sup>2)</sup>. Atoli i te prośby i nawoływania pozostały bez skutku.

Kazimierz nie mógł sam wystąpić do walki przeciw Tungenowi i wobec trudności, jakie mu nastęczał Korwin<sup>3)</sup>, musiał się pogodzić z Tungenem i udzielić mu przebaczenia (*proditionis*) za ten czyn; choć można było być przekonanym, że to było robione tylko w celu odwleczenia sprawy, a nie z myślą dotrzymania słowa — wszak to wiek łamania przysięgi zwłaszcza w celach politycznych. Powiedzieliśmy wyżej, że w Prusiech odbywały się za sprawą króla sejmy. Otóż u Toepena: Acten der Ständetage znajdujemy wzmiankę, że w r. 1474 odbyły się trzy zjazdy: w Malborgu Heiligenbeil i w Liebenmühl, na których to zjazdach pełnomocnicy królewscy starają się usilnie o sprowadzenie pokoju, albo przymierza Polski z Zakonem i Stanami pruskimi przeciw Tungenowi.

Na chwilę zatrzymamy się, by poznać przebieg tych trzech sejmów, bo z tego będziemy mogli osądzić sytuację.

Dnia 9. maja 1474 r. odbył się zjazd w Malborgu, czego się domagał król, prosząc o odpowiedź, na którą czekał w Kole. Na tym sejmie zebrały się Stany pruskich ziem i posłowie króla polskiego i Zakonu. Tu posłowie polscy przypomnieli jeden z punktów wieczystego pokoju, na mocy którego Zakonowi przez 25 lat nie wolno łączyć się z nikim przeciw Polsce, a tem mniej z jakimś katolickim panem (miano tu na myśli Tungena). Na to żądanie odpowiedziały Stany i przedstawiciel Zakonu, że Zakon tego punktu przestrzega i dlatego nie może uczynić zadość żądaniu króla, by rozpoczął

---

<sup>1)</sup> Voigt IX. p. 78 mówi, że w tej sprawie pisał król do w. mistrza dwa listy: pierwszy z 27. stycznia, drugiego data niepewna, bo mógł być pisany 5. kwiet. lub 5. grudnia w środę po św. Ambrożym, co jest niemożliwym, bo św. Ambrożego przypada na 7 grudnia, a zatem pewnie był tylko jeden list.

<sup>2)</sup> *Script. Rer. Prus. IV. p. 683 n. 2.*

<sup>3)</sup> Długosz p. 597 i 605 opisuje, że w tym czasie za sprawą Korwina wyszedł Tomasz Tarcza do Małopolski, a Jan ks. Żogański wpadł do Wielkopolski, wodzowie zaś polscy nie ukrócili tej swawoli, pomimo *ut favillae in eorum cultus reciderent*, skutkiem czego posądzono ich, że byli przekupieni.



wojnę zwłaszcza przeciw biskupowi, bo to jest sprawa duchowna, a tę może tylko papież rozstrzygnąć<sup>1)</sup>.

Na takie *dictum acerbum* zacytowali posłowie jeden artykuł wieczystego pokoju, w którym jest wyraźnie powiedziane, że: gdyby się zbuntowała jakaś część poddanych, zamek lub miasto przeciw swemu panu, to druga strona z zawierających pokój jest obowiązana pomódz do pokonania nieposłusznych. Ale i na to znalazł komtur odpowiedź, bo wytłomaczył, że ten punkt nie może się odnosić do sprawy Tungena, ponieważ tenże zupełnie legalnie zajął biskupstwo na podstawie elekcji, a co więcej, że bullą polecił papież Tungena opiece Zakonu i rozkazał, że tenże ma prawo do funkcji biskupich<sup>2)</sup>.

Wobec takiej odpowiedzi posłowie polscy postanowili zabrać się do sprawy z innej strony i pod pozorem, że chcą zapewnić spokój w kraju i że dla tego spokoju domagają się, by zerwano stosunki handlowe z biskupstwem; sądzili bowiem, że przez to uda się im poskromić biskupa oraz uspokoić kraj<sup>3)</sup>.

Atoli to żądanie zostało odrzucone, bo posłowie Zakonu oświadczyli, że nie mają tak rozległego pełnomocnictwa, pomimo że w. mistrz przyrzekł w Neidenburgu, iż wyprawi posłów z nieograniczoną władzą, a tymczasem nie dotrzymał przyrzeczenia, co właśnie świadczy, że w. mistrz nie chciał się stosować do życzeń króla. To też niezadowoleni opuścili posłowie polscy Malborg<sup>4)</sup>.

Na Zielone Świąta zebrał się zjazd w Heiligenbeil, dokąd (według Voigta) przybył także król polski<sup>5)</sup>. Ale i interwencya króla nie odniosła żadnego skutku, bo Stany odmówiły królowi udzielenia pomocy przeciw Tungelowi, a oświadczając się za pokojem, prosiły w. mistrza, by tenże postarał się o porozumienie z Tungeniem w sprawie zgody z królem<sup>6)</sup>. Kazimierz zatem opuścił Prusy z bolesnem uczuciem, że się tu stosunki zmieniły, bo te same Stany, które niedawno uciekały się pod jego opiekę i prosiły o pomoc przeciw Zakonowi, teraz okazywały mu niechęć i niezadowolenie z jego

---

1) Toeppen: Acten der Ständetage Ost- u. Westpreussens V. p. 726 tak mówi: „landen u. steten von königl. maj. yn der teydnunge des ewigen fredes gegeben, das wyr in 25 jaren nach ingange des ewigen fredis der keynen cristlichen herren adder sust ymandes sullen vorpflichtet seynzcu helfen: doruff sich unseres homeisters gnade unsers ordens undersassen und wyr haben geneczlich verlassen, und czu kryege seyn ungeschickt;“ Dogiel IV. CXXVI. p. 176.

2) Toeppen p. 276—77.

3) Voigt IX. p. 78.

4) Toeppen p. 278.

5) Voigt p. 79 podaje mylnie, że król polski po zawarciu pokoju z Węgrami przybył na Zielone Świąta do Prus, tymczasem pokój z Węgrami zawarty został 21. listopada t. r. o czym powiem niżej.

6) Toeppen p. 279—280.

rządów; Tungen zaś spowodował w. mistrza, iż tenże królowi odpowiedział, że między nim a Tungenem panuje zgoda zupełna i nawet przyjaźń, więc nie mógłby wystąpić przeciw biskupowi. — Cała ta sprawa była komedią po mistrzowsku odegraną przez w. mistrza, — bo widocznie miał ułożone jakieś głębsze plany, skoro mu Kazimierz niebawem popsuł szyki tem, że zawarł w porozumieniu z synem Władysławem czeskim w Norymberdze ugodę z cesarzem przeciw Maciejowi<sup>1)</sup>, za cenę czego cesarz uznał Władysława królem czeskim, a Zakonowi zabronił rozpoczynać kroki nieprzyjacielskie przeciw Kazimierzowi, bo taki bunt szkodziłby cesarstwu rzymskiemu i całemu chrześcijaństwu.

Ze cesarz taką admonicę posłał Zakonowi, to musi nas na tę myśl naprowadzić ta okoliczność, (nie mamy na to dowodu) że Zakon musiał myśleć o jakichś krokach nieprzyjacielskich, a nawet możemy przypuszczać — nauczeni dawniejszem postępowaniem Zakonu że w. mistrz widocznie liczył na to, iż cesarz zaaprobuje później jego kroki. Tymczasem zawiódł się w. mistrz w swych rachubach, a Kazimierz nabrał odwagi, skoro zażądał od Zakonu stanowczej i jasnej odpowiedzi na św. Michała (29. wrześ.) tego samego jeszcze roku. — Atoli i to postawienie kwestyi na ostrzu miecza, nie odniosło pożądanego skutku, skoro i trzeci zjazd w Liebenmühl, odbyty w grudniu po św. Ambrożym<sup>2)</sup> (7. XII.), rozjechał się, nieuczyniwszy zadość woli królewskiej. A zatem wszelkie zabiegi Kazimierza, aby wypędzić Tungena z Warmii, pozostały bez skutku wobec oporu Stanów i Zakonu, którzy dążyli do pokoju i nie życzyli sobie wojny. Widział zatem król, że trzeba zawrócić z dotychczasowej drogi i na wszystkich punktach zaczął dążyć do zawarcia pokoju.

Nasamprzód w Czechach zawarty został pokój, a raczej rozejm na 30 miesięcy między Maciejem z jednej a Kazimierzem i Władysławem z drugiej strony, przez co załagodzony został spór i wojna o koronę czeską<sup>3)</sup>. Ale nadto na północy pojawiły się przebłyki pokoju, skoro — jak mówi Długosz — Maciej objął tym rozejmem i Tungena, chcąc przez to Kazimierza nakłonić do uznania go biskupem warmińskim<sup>4)</sup>. Widocznie mię-

<sup>1)</sup> Fessler: *Gesch. Ung.* III p. 120. W marcu 1474.

<sup>2)</sup> Data tego zjazdu jest sporna, bo Toeppen p. 281. wyznacza zjazd na 6. kwietnia, gdy tymczasem w recessie jest wyraźnie powiedziane: „we środę po św. Ambrożym“ jak o tem było wyżej.

<sup>3)</sup> Pokój ten w Ołomuńcu został zawarty 21. listopada i trwał do Zielonych Świątek, tj. 25. maja 1477 r. Fessler: *Gesch. v. Ungar* III. p. 106—109. Pray: *Annales Reg. Hung.* IV, p. 92. Florianus: *Hist. Hung. Fontes domestici* p. 266—67; Długosz p. 610, 613—16.

<sup>4)</sup> Długosz p. 616, p. 617 twierdzi, że Mikołaj Tungen był między pełnomocnikami Macieja Korwina, co tłumaczy przychylność Macieja względem Tungeny i wzięcie go w opiekę przed królem polskim.

dzy Tungenem a Maciejem musiał istnieć jakiś związek, o czym jednak Kazimierz miał się dopiero dowiedzieć.

W każdym razie już sam Kazimierz musiał być temi walkami znużonym i wyczerpanym, skoro zdradza zamiar pogodzenia się z Tungenem i zostawienia go na biskupstwie warmińskim, choć o tem jeszcze na razie nie ma mowy; a do tego miała posłużyć śmierć biskupa przemyskiego. Dnia 21. grudnia 1474 roku umarł biskup przemyski, Mikołaj, herbu Odrowąż, ze wsi Blaszejowic (województwo raciborskie) i kapituła naznaczyła termin elekcji na 28. marca 1475 r. — Tymczasem król wysłał Spytka z Jarosławia, wojewodę lwowskiego, do kapituły, by się wstrzymała z elekcją. Skutkiem tego dycezya przemyska opróżnioną była do r. 1477, a zarządzali nią administratorowie. Dopiero w tym roku za wstawieniem Kazimierza nadał to opróżnione beneficjum papież Syxtus IV. Andrzejowi Oporowskiemu, biskupowi warmińskiemu. Widzimy zatem jasno, że musiał ten spór już w r. 1474 dokużyć dobrze Kazimierzowi, który myślał o wyposażeniu niefortunnego swego kandydata Oporowskiego innem beneficjum, by tym sposobem utorować drogę Tungenowi i sobie do obopólnego porozumienia<sup>1)</sup>; ale narazie sprawa była niezłałatwioną. Aż zatem pomyślnie skończył się rok 1474, bo na okół Polski zarysował się spokój.

Pokój zawarty w Ołomuńcu, a raczej w obozie węgierskim, był zapewnionym ze strony Węgier, bo Maciej w roku 1475 zajęty był wojną z Turkami. Również w Prusiech w roku 1475 panował pokój, bo w tym roku spotykamy w „*Script. Rer. Varm.*“ krótką tylko zapiskę, że król wyprowadził posłów do w. mistrza, Stanów i do p. Tungena i żądał: „*das se den friden holden solden umb der grossen blutverstorzunge willen*“, domagając się odpowiedzi i otrzymał takową, bo czytamy: „*darauf goben sie lose antwort von sich und achteten es nicht*“<sup>2)</sup>. A zatem odpowiadający zgóry powzięli zamiar złamania przyrzeczenia.

Dziwić się temu nie będziemy, jeśli poznamy wszystkie temu towarzyszące okoliczności, Kazimierz bowiem nie widział, jak go na okół otaczali nieprzyjaciele, którzy starali się o to tylko, by mu tworzyć i mnożyć trudności; dlatego król w ciągu 1476 r. musiał o to tylko baczyć, by bez walki sprawę załatwić; choć i w tem brakło mu cierpliwości do tego stopnia, że raz nawet chwycił za broń; ale do walki nie przyszło.

Nasamprzód papież żądał pokoju i w osobnym liście, pisanym do legata Dominika, biskupa reatyńskiego, prosił go, by dokładał wszelkiego starania o utrzymanie pokoju i załagodzenie wszelkich nieporozumień, jakieby jeszcze były lub pozostać mogły, a zarazem nakazuje mu, że gdyby prośby nie odniosły skutku, to może użyć nawet kary kościelnej, ponieważ król Ma-

<sup>1)</sup> Długosz p. 620.

<sup>2)</sup> Woelky: *Script Rer. Varm.* p. 348 i 49.

ciej zajęty jest wojną z Turkami <sup>1)</sup>). Aby nadto dodać powagi działalności legata, ogłosił papież bullę, w której grozi cenzurą kościelną temu, kto zerwie rozejm <sup>2)</sup>).

Mikołaj Tungen widocznie lubiał drażnić króla, bo w ciągu r. 1476 ogłosił, że ma nadzieję otrzymania pomocy od króla węgierskiego <sup>3)</sup>).

Wreszcie pozostaje nam wyświecenie stosunku między Kazimierzem a Zakonem i Stanami pruskiemi.

Voigt twierdzi, że i tu panował pozornie obojętny stosunek, choć w gruncie rzeczy wzajem sobie nie ufano, a dowód na to przytacza ten, że król polski przesłał w. mistrzowi zapytanie: „Czy Mikołaj Tungen chce pozostać pod opieką króla polskiego, czy też węgierskiego, u którego szukał pomocy i przyjaźni?“. W. mistrz zamiast wręcz odpowiedzieć królowi, posłał to zapytanie Tungenowi, a ten polecił w. mistrzowi odpowiedzieć w następujący sposób: „Onby chętnie poddał się pod opiekę króla polskiego, ale nie może, ponieważ znajduje się u króla w niełasce; to zaś dzieje się nie z winy króla, lecz tych, co wdarli się na biskupstwo, lub chcą się nań wedrzeć“ <sup>4)</sup>).

W. mistrz uczynił zadość żądaniu Tungena, skutkiem czego nie mogło być mowy o ułożeniu się stosunków w Prusiech, a nadto król nie mógł ufać Zakonowi, to też, chcąc dokuczyć w. mistrzowi — popierał bardzo gorąco najemnych żołnierzy pod wodzą Musigki, którzy domagali się od Zakonu wypłacenia zaległego żołdu, co mogłoby spowodować zawikłania wojenne. Atoli w tej chwili Maciej był zajęty wojną z Turkami, skutkiem czego w. mistrz i Tungen bali się na własną rękę rozpoczynać akcyi wojennej; wyprawiają zatem posłów tylko do Macieja a Tungen żali się na króla polskiego, że go ustawicznie przesładuje. Wobec tego Maciej przesłał Tungenowi zapewnienie, że o nim pamięta i że go będzie bronił, gdyby Kazimierz chciał przeciw niemu wystąpić nieprzyjaźnie. Atoli na razie poprzestał Maciej tylko na akcyi dyplomatycznej i uwiadomił o tem panów polskich, a nadto legat papieski, subdyakon, Baltazar z Piscyi, groził kłatwą temu, coby się odważył naruszyć pokój — widocznie miał na myśli króla polskiego; ale narazie na tem się skończyło, choć Zeissberg twierdzi, że legat rzucił kłatwę na Kazimierza i na Władysława (za co na tego ostatniego? nie wiemy!) króla czeskiego <sup>5)</sup>).

---

<sup>1)</sup> Theiner: Manus. Hung. t. II. DCXXXIII p. 448—49.

<sup>2)</sup> Voigt IX. p. 87.

<sup>3)</sup> Długosz p. 639.

<sup>4)</sup> Voigt l. c.

<sup>5)</sup> Zeissberg: „Die poln. Geschichtsschrei. p. 248; Voigt IX. p. 87 n. cytuje z listu Macieja do Jerzego Steina: „Scias, quod Orator apostolicus, quem expectabamus, iam advenit secumque omnes Bullas apostolicas cobis bene notas contra Polonos et Bohemos ac etiam in favorem Prutenorum attulit“. Legat zaś pisał do biskupa Budy 24. marca.

Oburzał się Kazimierz na to postępowanie tak na Macieja jak i na papieża, ale, nie chcąc sam walki rozpocząć, wołał szukać porozumienia z w. mistrzem, by tym sposobem rozdzielić dwóch przyjaciół: w. mistrza i Tungena. Atoli to okazywanie względów w. mistrzowi zaniepokoiło Tungena, dlatego pojechał do w. mistrza i tu obustronną przyjaźni sobie zaprzysiężono, tylko w. mistrz tym razem postawił warunek, a mianowicie zażądał, by mu wolno było ku lepszej obronie biskupstwa obsadzić miasta i twierdze swoją załogą. Usiłowania króla zatem nie odniosły pożądanego skutku i potajemnie zaczęły się obie strony zbroić, bo sobie nawzajem nie ufano.

Skutkiem tego w. mistrz prosił o posiłki w. mistrza prowincyi litewskiej (Kawalerów mieczowych), a następnie zwrócił się z tą prośbą do mistrza domów zakonnych w Niemczech. Ale u obu spotkał się z odmową, bo pierwszy wymówił się niebezpieczeństwem od Moskwy; a drugi tłumaczył się, że jest tak obdłużonym, iż popadłby w nędzę, gdyby się odważył na taki krok.

Co było począć?

Na to pytanie znalazł odpowiedź Tungen, bo dał ze swej szkatuły rzymskiej 7.000 dukatów, do czego dołożył niemłą ilość złota w. mistrz, ale tych pieniędzy nie posłano mistrzowi domów niemieckich, lecz znanemu nam już ks. Janowi Żegańskiemu i prosili go obaj, by za te pieniądze poczynił zaciągi w Czechach i by takowe przyprowadził przez Nową Marchią do Prus <sup>1)</sup>.

Jan Żegański, był to awanturnik pierwszej wody, który wysługiwał się każdemu, kto mu zapłacił, tu zaś miał ochotę do usłużenia Zakonowi, bo pałał gniewem przeciw Kazimierzowi i Władysławowi. Sprawa ta tak się przedstawiała. Jan posiadał małe księstwko żegańskie (Sagan), to też pragnął rozszerzyć swe posiadłości i gdy 22. lut. 1476 r. umarł ks. głogowski, Henryk Młodszy, wtedy on wystąpił z pretensjami do tego spadku, pomimo że pozostała po Henryku wdowa Barbara, księżna brandenburska. Do tego księstwa rościli sobie nadto prawa: Władysław Jagiellończyk i Maciej Korwin, obaj uważając się za panów Szlązka. Na tych roszczeniach obu królów najlepiej wyszedł Jan Żegański, bo mu przyznał to księstwo Maciej, skutkiem czego naturalnie Jan Żegański był przyjacielem Macieja i Zakonu, a wrogiem Jagiellonów <sup>2)</sup>. Wezwanie zatem, jakie otrzymał ks. Jan od Zakonu i Tungena, było w samą porę i dlatego zebrał natychmiast w Czechach 4.000 zaciężnych, których chciał poprowadzić według instrukcyi do Prus <sup>3)</sup>. Atoli zaraz na wstępie natrafił na trudność, bo Jan, margrabia brandenburski, do którego należała Nowa Marchia, zabronił mu przemarszu,

<sup>1)</sup> Troter p. 59.

<sup>2)</sup> *Script. Rev. Prus. IV.* p. 684. n.

<sup>3)</sup> *Script. Rev. Prus. IV.* p. 741 podaje, że tych zaciężnych było 3.000 ludzi.

a to raz z powodu tego, że ks. Żegański wyzwał z dziedzictwa księżnę Barbarę, powtóre dlatego, że margrabia był sprzymierzony z królem polskim, wreszcie mieli obaj z sobą osobisty rachunek, w roku bowiem poprzednim walczyli z sobą o Frankfurt, Krosno i Drezno, a walka ta i spór ten jeszcze nie został załatwiony. Mimo to książę Żegański był odmiennego zdania, sądził bowiem, że margrabia nie ma prawa bronić mu przemarszu przez Nową Marchią, bo takowa nie należała do margrabiiego, lecz do Zakonu a on otrzymał takową od w. mistrza w zastaw za [wydatki, poczynione na rzecz Zakonu w czasie wojny pruskiej. Na tem twierdzeniu opierał się ks. Żegański i chciał choćby przemocą przebić się z wojskiem, pomimo iż go Czesi i Szlązacy prosili, by ich nie narażał na niepotrzebne niebezpieczeństwo, czem dopiero został zniewolony do pertrakcyi z margrabią brandenburgskim, bo chciał koniecznie postawić na swoim. Te układy tak długo się przeciągały, że wojsko z powodu braku żywności i funduszków zaczęło się rozchodzić do domu, a wtenczas dopiero została zawartą zgoda między ks. Żegańskim a margrabią; ale to już było w r. 1477 <sup>1)</sup>).

Te zamiary w. mistrza i Tungena nie pozostały w tajemnicy przed Kazimierzem, to też król z Sochaczewa udał się do Brześcia kujawskiego, *habens stipendiariorum mercede conductorum duo milia*, postanowił wkroczyć do Prus, by sprawy pruskie załagodzić, *Nicolaum quoque Tungen, arroganter se in spem auxilii per Mathiam, Hungariae Regem sibi ferendi, gerentem, de sede Varmiensi et castris deicere*. Ale gdy szlachta wielkopolska leniwo się zbierała, zasoby się wyczerpały i dla najemników czas, na który ich najęto, upłynął, wreszcie gdy Maciej za Tungenem się ujął, wtedy wszystko się rozbiło i plan króla się nie udał <sup>2)</sup>). Kazimierz wobec tego postanowił powrócić do dawnej swej metody, tj. do drogi dyplomatycznej i w tem celu zwołał sejm do Malborga, na który za pośrednictwem biskupa z Chełmna, zaprosił w. mistrza, co też biskup z całą galanterią uczynił, jak zapewnia Voigt <sup>3)</sup>).

Król po rozpuszczeniu wojska ruszył w drogę do Prus, aby być osobiście na zwołanym sejmie w Malborgu. Gdy król przybył do Torunia, zastał tu — jak utrzymuje Voigt — Mikołaja z Gabsattel, Hansa ze Schönaich i Paschkę z Thauersee, których wysłał w. mistrz, Henryk v. Richtenberg,

<sup>1)</sup> Treter p. 59; *Script. Rev. Prus. IV*, p. 684 n. Tu czytamy, że ta ugoda zawartą została we Freistadzie i trwała od 9. stycznia do 29. kwietnia 1477 roku: *Script. Rev. Varm.* p. 348.

<sup>2)</sup> Długosz p. 639.

<sup>3)</sup> Voigt IX, p. 87. cytuje pismo biskupa do w. mistrza: „Wir versichern mit dieser Handschrift — pisze biskup — dass ihr Freundschaft Gunst und guten Willen an unserem Herrn dem Könige fühlen und begreifen werdet. Eure Gnade setze keinen Glauben und Trauen an die Kläffer und hinterlistigen Mährchenträger, welche gerne und Fürsten mit den Hörnern zusammenhängen möchten, aber ob Gott will, nichts schaffen werden.“

aby oczyścili go z zarzutów, jakie na niego rozgłaszano: jakoby miał łamać wiarę królowi i Polsce, a łączyć się z królem węgierskim. Posłowie wywiązali się z poruczonego zadania dobrze, bo bardzo wymownie zapewniali króla, że w. mistrz, jako senator Królestwa i hołdownik Korony, pozostanie zawsze wiernym i uległym królowi, i zapewnili króla, że w. mistrz wyzwie każdego na rękę, kto będzie takie fałsze rozsiewał<sup>1)</sup>. Ale król, choć przyjął i wysłuchał łaskawie posłów, odłożył tę sprawę do zjazdu, na który zawezwał w. mistrza, jako księcia i senatora polskiego. — We czwartek d. 25. kwiet. przybył do Malborga król z dwoma synami, dokąd już zjechali się wszyscy wojewodowie, kasztelanowie, urzędnicy, szlachta i mieszczenie z Prus, a w poniedziałek (13. maja) przybył także w. mistrz, Henryk von Richtenberg z kilku komturami (*commendatoribus*)<sup>2)</sup>.

Przy wjeździe do miasta, oddawali w. mistrzowi honory z polecenia królewskiego: Zbigniew, biskup wrocławski; Andrzej, biskup warmiński (widocznie Oporowski); kilku wojewodów i wszyscy dworzanie królewscy. — W. mistrz w zamian za to przyjęcie wysłał do króla marszałka Ulryka, by wyraził królowi hołd wierno-poddańczy w jego imieniu. Dopiero we czwartek (16. maja) rozpoczęły się obrady, a we wtorek (21. maja) miał posłuchanie u króla w. mistrz. Wtenczas król przez Sapińskiego żądał od w. mistrza pomocy i rady w sprawie Tungeny, który podstępnie wcisnął się do biskupstwa, na co w. mistrz nie dał żadnej odpowiedzi, lecz zażądał czasu do naradzenia się z komturami i przyrzekł, że po 14 dniach da królowi odpowiedź. Atoli w. mistrz nie dotrzymał słowa, bo zwlekał z odpowiedzią, aż wreszcie odjechał do Królewca, a potem już nawet nie myślał o tem, by królowi przesłać odpowiedź, choć go król upominał. bo nawet na następne zjazdy wcale nie przybył; król zaś także niebawem musiał opuścić Prusy i podążyć do Piotrkowa na zjazd, bo chciał uzyskać pieniądze na wojnę przeciw Turkom, którzy napadli Wołoszę<sup>3)</sup>.

Podobnie do niczego nie doprowadził drugi zjazd w Heiligenbeil (5. czerw.), dokąd król wysłał tylko posłów, by ci powtórzyli dawniejsze żądania, tj. aby Stany udzieliły pomocy przeciw Tungenowi i aby zerwano stosunki handlowe z Warmią, a zarazem mieli zagrozić w razie oporu, że król ukarze każdego, kto będzie łączył się z Tungenem lub królem węgierskim. Ale Stany odmówiły zadośćuczynienia temu żądaniu królewskiemu, bo motywowały, że jeśli wystąpią przeciw biskupowi, to ściągną na siebie gniew papieża, który kazał popierać i uznać Tungeny biskupem warmińskim; jeśli

<sup>1)</sup> Długosz p. 640; Voigt IX, p. 89.

<sup>2)</sup> Długosz p. 640, utrzymuje, że w. mistrz przybył w 8 dni po królu, ale u Toeppen jest podany dzień 13. maja, co się nam wydało wiarogodniejszym, bo Długosz mógł tylko słyszeć o tem, a to są relacye sejmowe.

<sup>3)</sup> Toeppen C. p. 284—86. Długosz 640 i 646.

zaś staną po stronie biskupa, to będzie się o to gniewał król, a to jest niesłuszne, bo pokój wieczysty zapewnia im swobodny handel w kraju; nie mogą zatem ze względów handlowych występować ani po stronie Tungena, ani po stronie króla i wolą pozostać neutralnymi w całym tym sporze. Wobec więc takiej odpowiedzi nie mogło być mowy o porozumieniu się, ani nawet nie mogli posłowie uzyskać naznaczenia terminu na nowy zjazd, bo Stany natychmiast się rozjechały <sup>1)</sup>.

Atoli król nie dał za wygrane i postanowił jeszcze raz poprobować szczęścia.

Na 21. czerwca zwołany został trzeci w tym roku zjazd do Elbląga, na który zjechało się liczenie. Ale gdy i tu posłowie polscy powtórzyli te same żądania: udzielania pomocy przeciw Tungenowi i zerwania stosunków handlowych z Warmią, wtedy otrzymali odmowną odpowiedź, a Stany motywowały ją tem, że nie chcą naruszać pokoju wieczystego. Na ten argument odpowiedział jeden z posłów polskich, Otton Machwie, że samo utrzymywanie stosunków z tym, którego król nie chce uznać biskupem i nie uznaje go, bo uważa go za nieprzyjaciela swego, jest zerwaniem pokoju; jedyną zatem drogą jest udzielenie królowi żądanej pomocy. Ale Stany odpowiedziały, że one posłają do Tungena i w. mistrza, by ich nakłonić do zgody z królem, bo pragną kraj uchronić od możliwych klęsk.

Tak znowu królewscy posłowie doznali zawodu, a nawet odnieśli wprost przeciwny skutek, ponieważ zachwiali przychylność Gdańszczan względem Kazimierza i ci teraz nie tylko obstawali za Tungenem, lecz nawet odmówili zasiłku pieniężnego dla króla, na który się już zgodziły inne miasta i szlachta pruska <sup>2)</sup>.

W tym wypadku okazała się polityka Kazimierza fałszywą, bo teraz już tak w. mistrz jak i Tungen zdawali sobie sprawę z tego, że do jakiegoś konfliktu będzie musiało przyjść. Obaj zatem tem więcej zaczęli zbliżać się do siebie i dlatego zawarli między sobą układ zaczepno-odporny na wypadek, gdyby którego z nich wypędzono z posiadłości. Aczkolwiek nie wymieniono tu wyraźnie, przeciw komu był ten sojusz zawarty, to jednak wszyscy wiedzieli dobrze, że takowy był wymierzony przeciw królowi polskiemu. A na ten domysł musi nas naprowadzić to, że w. mistrz w porozumieniu z komturami (a zapewne i z Tungenem), wysłał biskupa samlandzkiego, Jana, i komtura z Osterrode, Marcina Truchsesa, z zupełnym pełnomocnictwem i poleceniem: by przedstawili Maciejowi, co cierpi Zakon od Polski: by uprosili w imieniu Zakonu pomoc w celu obrony praw i wolności tegoż i by w tym celu zawarli z królem węgierskim związek, uznając go tem samem swym panem i opiekunem. Nadto biskup samlandzki otrzymał

<sup>1)</sup> Toeppen CI. p. 286—290.

<sup>2)</sup> Toeppen CII. p. 291—301; Długosz p. 640; Voigt IX. p. 91.



polecenie, by udał się następnie do Rzymu w celu uzyskania pomocy i opieki papieskiej dla Zakonu i biskupa warmińskiego, w obec uroszczeń króla polskiego<sup>1)</sup>

Posłowie przyszedli do Węgier, by spełnić życzenie w. mistrza, ale praca ta szła im bardzo powolnie, bo król Maciej był zajęty wojną z Turkami i nie mógł myśleć o innych sprawach, zwłaszcza że go takowe bezpośrednio nie dotyczyły — dlatego w tym roku nie udzielił pomocy Zakonowi, ani też układu z posłami Zakonu nie zawarł: dopiero miało się to stać w roku następnym (1477). Atoli i w. mistrz Henryk v. Richtenberg nie doczekał się tej odpowiedzi, bo umarł 20. lutego 1477, a kapituła Zakonu wybrała 31-ym w. mistrzem Marcina Truchsesa, który właśnie był na Węgrzech, skąd powrócił dopiero po zawarciu przymierza z Maciejem, — co się stało w marcu<sup>2)</sup>.

Tak zatem zabiegi Kazimierza, który chciał drogą pokojową sprawę warmińską załatwić, spełzły na niczem: przeciwnie to kunktatorstwo Kazimierza spowodowało, że sprawa warmińska miała przybrać groźniejsze rozmiary, bo teraz mięszał się w nią Maciej król węgierski, a i postępowanie Zakonu było tego rodzaju, że można było przewidzieć, iż tenże rozmyślnie łączy się z Tungenem, by mógł wszcząć wojnę i zmazać hańbę, jaka ciążyła na nim od pokoju toruńskiego. A zatem i zabiegi Stanów pruskich i ich obietnice dane posłom polskim, że nakłonią w. mistrza i Tungena do zgody z królem, udaremniłi obaj ci nieprzyjaciele Kazimierza, bo odpowiedzieli, że oni już zawarli przymierze z królem węgierskim<sup>3)</sup> — słowem stanęli w obozie wrogim dla Polski.

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

1) Voigt IX. p. 92 i 93.

2) Voigt IX. p. 94. Zeissberg p. 248.

3) *Script. Rer. Prus. IV. p. 216.*



# WIADOMOŚCI SZKOLNE.

## I. Skład grona nauczycielskiego przy końcu roku szk. 1896.

1. Żułkiewicz Michał, dyrektor, uczył matematyki w klasie I. *a*, propeutyki filozofii w kl. VII. i VIII.; tygodniowo godzin 7.

2. Szklarz Michał, profesor, zawiadowca gabinetu historii naturalnej, uczył matematyki w kl. II. *a*, fizyki w kl. VII. i VIII., historii naturalnej w kl. I. *a*, I. *b*, II. *a*, II. *b*, III. *a*, III. *b*, V. i VI.; — tygodniowo godzin 25.

3. Tota Ludwik, profesor, gospodarz VII. klasy, uczył języka łacińskiego w kl. VII., greckiego w kl. V., polskiego w kl. I. *a* i I. *b*; — tygodniowo godzin 16.

4. Ks. Fox Stanisław, profesor, uczył religii w kl. I.—VIII.; — tygodniowo godzin 22.

5. Świtalski Stanisław, profesor, zawiadowca biblioteki polskiej dla uczniów, uczył języka polskiego w kl. II. *b*, V., VI., VII. i VIII.; — tygodniowo godzin 15.

6. Matwij Stanisław, profesor, gospodarz I. *a* klasy, uczył języka łacińskiego w kl. I. *a* i III. *a*, języka greckiego w klasie III. *a*; — tygodniowo godzin 19.

7. Bryl Jan, profesor, gospodarz VIII. klasy, zawiadowca biblioteki nauczycielskiej, uczył języka łacińskiego w kl. II. *a* i VIII., języka greckiego w kl. VIII.; — tygodniowo godzin 18.

8. Waskowski Wawrzyniec, profesor, gospodarz II. *a* klasy, zawiadowca gabinetu geograficznego i historycznego, uczył języka polskiego w kl. II. *a*, geografii w kl. I. *b*, historii i geografii w kl. II. *a*, III. *b*, V. i VII., matematyki w kl. II. *b*; — tygodniowo godzin 22.

9. Chowaniec Franciszek, profesor, gospodarz VI. klasy, uczył języka łacińskiego w kl. VI., greckiego w kl. VI. i VII., matematyki w kl. IV.; — tygodniowo godzin 18.

10. Schmidt Wiktor, nauczyciel, gospodarz V. klasy, uczył języka łacińskiego w kl. I. b i V., greckiego w kl. IV.; — tygodniowo godzin 18.

11. Kozłowski Edward, nauczyciel, gospodarz II. b klasy, uczył geografii w kl. I. b, historii i geografii w kl. II. b, III. a, IV., VI. i VIII.; — tygodniowo godzin 21.

12. Schreyer Albin, nauczyciel, gospodarz III. a klasy, zawiadowca biblioteki niemieckiej dla uczniów, uczył języka niemieckiego w kl. II. b, III. a, III. b i IV.; — tygodniowo godzin 17.

13. Jaworski Jan, egz. z. n., zawiadowca gabinetu fizykalnego, uczył matematyki w kl. III. a, III. b, V.—VIII., fizyki w kl. IV.: — tygodniowo godzin 21.

14. Kreiner Jan, egz. z. n., uczył języka niemieckiego w kl. V.—VIII.: tygodniowo godzin 16.

15. Bogucki Michał, egz. z. n., gospodarz III. b klasy, uczył języka łacińskiego i greckiego w kl. III. b, języka polskiego w kl. III. a i III. b; — tygodniowo godzin 17.

16. Dozorców Szymon, z. n., gospodarz I. b kl., uczył języka niemieckiego w kl. I. a, I. b i II. a, matematyki w klasie I. b; — tygodniowo godzin 20.

17. Barański Franciszek, z. n., gospodarz IV. kl., uczył języka łacińskiego w kl. II. b i IV., polskiego w kl. IV.: — tygodniowo godzin 17.

### **Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych.**

1. Kozłowski Edward, j. w., uczył historii kraju rodzinnego w klasie III. a i IV., w kl. VIII. w 1. półroczu i w kl. VI. w drugim półroczu po 1 godzinie na tydzień.

2. Waśkowski Wawrzyniec, j. w., uczył historii kraju rodzinnego w kl. III. b 1 godzinę tygodniowo, w kl. VII. w 1. półroczu 1, w 2. zaś 2 godziny na tydzień.

3. Schmidt Wiktor, j. w., uczył kaligrafii dwie godziny na tydzień.

4. Chowaniec Franciszek, j. w., uczył gimnastyki 6 godzin na tydzień.

5. Broszkiewicz Antoni, nauczyciel szkoły ludowej 6-klasowej, uczył rysunków 4 godziny na tydzień.

6. Langer Antoni, kapelmistrz muzyki salinarnej, uczył śpiewu tygodniowo 4 godziny, muzyki 5 godzin na tydzień.

## **II. Program nauki.**

Nauka odbywała się według planu naukowego, ułożonego w myśl instrukcyi z r. 1884 (rozp. W. Minist. W. i O. z dnia 26. maja 1884

l. 10128), i według rozporządzeń W. Minist. W. i O. z dnia 2. maja 1887 l. 8752, z dnia 30. września 1891 l. 1786 i z dnia 24. maja 1892 l. 11372, tudzież W. Rady Szk. kr. z d. 27. marca 1889 l. 3384, z d. 15. kwietnia 1889 l. 6462, z d. 16. lipca 1889 l. 11426, z d. 24. maja 1890 l. 7561, z dnia 10. maja 1891 l. 9046, z dnia 21. maja 1892 l. 10122, z dnia 16. czerwca 1892 l. 581. z d. 29. lipca 1892 l. 12693 i z dnia 13. kwietnia 1893 l. 6706.

## Wykaz lektury.

### A. Lektura łacińska.

- Kl. III.: Corn. Nep. Miltiades, Themistocles, Aristides, Cimon, Epaminondas, Pelopidas.
- Kl. IV.: Caes. B. G. I, 1—30; II, VII w wyjątkach. — Ov. Met. I, 89—243.
- Kl. V.: Liv. I w wyjątkach, II, XXII w wyjątkach. — Ov. Met. I, 244—415; II, 1—352, 356—366; VI. 146—312; VIII, 601—710; X, 1—67, 72—77; XI, 85—115, 118—193. Fast. II, 83—118, 193—202, 205—242, 687—710. Trist. I, 3; IV, 10.
- Kl. VI.: Sal. Cat. — Cic. Cat. I. — Verg. Ecl. 1 i 5. Georg. I, 1—42; II. 109—176, 458—540. Aen. I w wyjątkach. II, IV, 1—110.
- Kl. VII.: Verg. Aen. II i VI. — Cic. Acc. IV, Phil. II, De officiis I, 1—15.
- Kl. VIII.: Hor. Carm. I. 1, 3, 10, 11, 14, 18, 20—22, 24, 29, 31, 34; II. 2, 3, 7, 9, 10, 13—16, 20; III. 1—3, 9, 13, 17, 21, 30; IV. 3, 7, 9. Epod. 2, 13; Sat. I, 9. Epist. ad Pis. 1—275. — Tac. Annal. I, 1—30, 55—69; II, 5. 12—18, 26, 41.

### B. Lektura grecka.

- Kl. V.: Xen. Anab. I, 1; 2, 1—5; 3; 4, 1—4. 5—9, 11—19; 7; 8; III, 1. Hom. II. I, II, 1—223.
- Kl. VI.: Hom. II. III, IV i V w wyjątkach, VI: VII, VIII i XIII w wyjątkach, XVI, XVII, XVIII w wyjątkach, XXI, XXII, XXIII, XXIV w wyjątkach. — Herod. IX według wydania Hintnera. — Xen. Cyr. I, 2, 1—14; 3; 4, 1—2; 25; VI, 4, 12: 19: VII, 1, 1—44.
- Kl. VII.: Demostenes: Pierwsza mowa przeciw Filipowi, Pierwsza mowa olintyjska, O sprawach w Chersonenzie. — Hom. Od. I, V, VI, VII, IX, XIII, 1—250.
- Kl. VIII.: Platona: Apologia, Fedon. — Sofoklesa Elektra.

### C. Lektura polska.

Kl. V.: Oprócz ustępów, zawartych w Próchnieckiego Wzorach poezyi i prozy, przy pomocy lektury domowej przerobiono w szkole: Pol, Mohort; Malczewski, Marya; Słowacki: Arab, Mnich, Hugo, Jan Bielecki; Mickiewicz, Konrad Wallenrod; Byron, Więzień Czylonu w przekładzie Fr. Morawskiego; Fredro: Damy i huzary, Zemsta; Szekspir: Makbet, Kupiec wenecki.

Oprócz ustępów, zawartych w Wypisach, czytano — prywatnie —:

w kl. VI.: Pasek, Pamiętniki; Kitowicz, Pamiętniki; Rzewuski, Listopad; Sienkiewicz: Ogniem i mieczem, Potop, Pau Wołodyjowski; Naruszewicz, Żywoć Chodkiewicza; Potocki W., Wojna chocimska; Zabłocki: Firecyk w zalotach, Sarmatyzm; Książnin: Balon, Cyganie; Tarnowski St., Pisarze polityczni; Krasiecki Ignacy: Myszeis, Wojna chocimska, Pan Podstoli —

w kl. VII.: Rzewuski, Listopad; Niemcewicz, Jan z Tęczyna; Krasiecki: Doświadczyński, Pan Podstoli; Zabłocki, Firecyk w zalotach; Mickiewicz: Zima miejska, Dudarz, Lilia, Świtez, Romantyczność, Konrad Wallenrod, Dziady, cz. II., Pan Tadeusz; Słowacki: Bielecki, Mnich, Balladyna, Kordyan, Lilla Weneda, Anelli; Fredro: Zemsta, Śluby panienskie, Pan Goldhab, Damy i huzary; Garczyński, Wacław; Byron, Manfred —

w kl. VIII.: Fredro: Zemsta, Damy i huzary, Śluby panienskie; Malczewski, Marya; Słowacki: Bielecki, Mnich, Kordyan, Lilla Weneda, Balladyna; Krasieński, Irydyon; Moor, Czyciele ognia; Szekspir: Makbet, Król Lear; Byron, Więzień Czylonu; Korzeniowski: Kollokacya, Spekulant; Szujski: Odrodzenie i reformacya, Wallas.

### D. Lektura niemiecka.

Oprócz ustępów, zawartych w książce do czytania, czytano w całości następujące dzieła w wydaniu Graesera:

w kl. VII.: Lessing, Emilia Galotti; Herder, Der Cid; Goethe: Iphigenie auf Tauris, Götz von Berlichingen —

w kl. VIII.: Schiller: Wallenstein, Jungfrau von Orleans, Wilhelm Tell; Grillparzer, Die Ahnfrau w wydaniu Lichtenfelda.



### III. Wykaz książek.

których używać się będzie w roku szkolnym 1896/7.

Klasa I.: Deharb-Morawski, Katechizm większy dla szkół ludowych. Samolewicz, Związła gramatyka języka łacińskiego. Steiner i Scheindler, Ćwiczenia łacińskie dla I. klasy. Małecki, Gramatyka języka polskiego w 8. wydaniu. Próchnicki i Wójeik, Wypisy polskie dla pierwszej klasy. German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy pierwszej. Benoni i Tatomir, Krótki rys geografii w 5. i 6. wydaniu. Zajączkowski, Początki arytmetyki. Część I. w 3. wydaniu. Moćnik-Maryniak, Geometrya pogładowa. Część I. w 6. wydaniu. Nowicki-Limbach, Zoologia w 7. wydaniu. Rostański, Botanika szkolna na klasy niższe. Wydanie 1.—3. Kraków.

Klasa II.: Ks. Dąbrowski, Historia biblijna zakonu starego. Samolewicz, Związła gramatyka języka łacińskiego w 1., 2. i 3. wydaniu. Steiner i Scheindler, Ćwiczenia łacińskie dla drugiej klasy. Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna w 8. wydaniu. Próchnicki i Wójeik, Wypisy polskie dla drugiej klasy. German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy drugiej. Baranowski i Dziedzicki, Geografia powszechna. Wyd. 4.—7. — Semkowicz, Opowiadania z dziejów powszechnych. Część I. — Zajączkowski, Początki arytmetyki. Część I. w 3. wydaniu. Moćnik-Maryniak, Geometrya pogładowa. Część I. w 6. wydaniu. Nowicki-Limbach, Zoologia w 7. wydaniu. Rostański, Botanika szkolna na klasy niższe. Wydanie 1.—3. Kraków.

Klasa III.: Ks. Dąbrowski, Historia biblijna nowego zakonu. Wydanie 1. i 2. — Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. w 5. i 6. wydaniu. Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla klasy trzeciej. Wydanie 2. i 3. — Cornelius Nepos w wydaniu Kłaka. Fiderer, Gramatyka języka greckiego. Schenk-Parylak, Ćwiczenia greckie. Wyd. 2. Małecki, Gramatyka języka polskiego w 8. wydaniu. Czubek-Zawiliński, Wypisy polskie dla trzeciej klasy. German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy trzeciej. Petelenz, Deutsche Grammatik. Baranowski i Dziedzicki, Geografia powszechna w 4.—7. wydaniu. Semkowicz, Opowiadania z dziejów powszechnych. Część II. — Rawer, Dzieje ojczyste. Zajączkowski, Początki arytmetyki i algebry. Część II. w 2. wydaniu. Moćnik-Maryniak, Geometrya pogładowa. Część II. w 3. i 4. wydaniu. Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla niższych klas szkół średnich. Łomnicki, Mineralogia dla niższych klas. 2. i 3. wydanie.

Klasa IV.: Ks. Jougan, Liturgika katolicka. Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. w 5. i 6. wydaniu. Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla IV. klasy. Caesar, Commentarii de bello Gallico.

Wydanie Prammera w zastósowaniu Bednarskiego. Ovidius, wydanie Gryssara-Ziwsy w zastósowaniu Skupniewicza. Fiderer, Gramatyka języka greckiego. Schenkl-Parylak, Ćwiczenia greckie w 2. wydaniu. Małecki, Gramatyka języka polskiego w 8. wydaniu. Czubek-Zawiliński, Wypisy polskie dla IV. klasy. German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy IV. — Petelenz, Deutsche Grammatik. Semkowicz, Opowiadania z dziejów powszechnych. Część III. — Benoni-Majerski, Geografia austr.-węgierskiej monarchii. 2. wydanie. Rawer, Dzieje ojczyste. Zajączkowski, Początki arytmetyki i algebry. Część II. w 2. wydaniu. Moćnik-Maryniak, Geometrya pogładowa. Część II. w 3. i 4. wydaniu. Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla niższych klas szkół średnich.

Klasa V.: Ks. Jachimowski, Dogmatyka ogólna. Livius, wydanie do użytku szkolnego trzecie A. Zingerlego w zastósowaniu Majchrowicza. Ovidius, wydanie Gryssara-Ziwsy w zastósowaniu Skupniewicza. Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. w 5. i 6. wydaniu. Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Homera Iliada. Część I., wydanie Scheindlera w zastósowaniu Sołtysika. Fiderer, Gramatyka języka greckiego. Schenkl-Parylak, Ćwiczenia greckie. Próchnicki, Wzory poezyi i prozy. Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die V. Classe. Zakrzewski, Historya powszechna. Tom I. — Dziwiński, Zasady algebry. Moćnik-Maryniak, Geometrya dla wyższych klas. 3. i 4. wydanie. Łomnicki, Mineralogia i geologia w 3. i 4. wydaniu. Rostański, Botanika szkolna dla klas wyższych.

Klasa VI.: Ks. Jachimowski, Dogmatyka szczegółowa. Sallustius, Wojna z Jugurtą. Wydanie Linkera i Klimschy w zastósowaniu Sołtysika. Vergilius. Wydanie Eichlera w zastósowaniu Rzepińskiego. Cicero, Cztery mowy przeciw Katylinie. Wydanie Kornitzera w zastósowaniu Sołtysika. Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. w 5. wydaniu. Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Homera Iliada. Część I. i II., wydanie Scheindlera w zastósowaniu Sołtysika. Herodot, wydanie Hintnera. Fiderer, Gramatyka języka greckiego. Schenkl-Lewicki-Parylak, Ćwiczenia greckie. Wypisy polskie St. Tarnowskiego i J. Wójcika. Część I. — Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die sechste Classe. Zakrzewski, Historya powszechna. Tom I. i II. — Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich z nią połączonych. Dziwiński, Zasady algebry. Moćnik-Stanecki, Geometrya dla wyższych klas. 3. wydanie. Logarytmy Schlömilcha. Petelenz, Zoologia dla wyższych klas szkół średnich.

Klasa VII.: Martin-Solecki, Etyka katolicka. Cicero: Mowa za poetą Archiaszem w wydaniu Nohla-Bednarskiego; In C. Verrem accusationis lib. IV. V. w wydaniu Nohla; Kato starszy o starości w wydaniu Kornitzera-Sołtysika. Vergilius. Wydanie Eichlera-Rzepińskiego. Samole-



wicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wydanie 5. — Homera Odyseja. Wydanie Christa-Jezienickiego. Demostenes, Wybór mów. Wydał Wotke-Schmidt. Wydanie 2. — Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Fiderer, Gramatyka języka greckiego. Wypisy polskie Stan. Tarnowskiego i J. Wójcika. Część I. — Wypisy polskie Stan. Tarnowskiego i Fr. Próchnickiego. Część II. — Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die siebente Classe. Lessing, Emilia Galotti. Herder, Der Cid. Goethe: Götz von Berlichingen, Iphigenie auf Tauris. Wydanie Graesera. Gindely-Markiewicz, Dzieje nowożytne. Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich z nią połączonych. Dziwiński, Zasady algebry. Moćnik-Stanecki, Geometrya dla wyższych klas. 3. wydanie. Logarytmy Schlömilcha. Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla wyższych klas szkół średnich. Tomaszewski, Chemia. Kozłowski, Logika elementarna.

Klasa VIII.: Ks. Jougan, Historia kościoła katolickiego. Horatius. Wydanie Sasa. Tacitus. Wydanie Müllera. Vol. I. — Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. w 5. wydaniu. Platon: Apologia, Kryton i cztery ostatnie rozdziały z Fedona w wydaniu Christa-Lewickiego; Eutyfron w wydaniu Christa. Sofoklesa Antygona w wydaniu Schuberta-Majchrowicza. Homera Odyseja w wydaniu Christa-Jezienickiego. Curtius-Hartel-Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Wypisy polskie Stan. Tarnowskiego i Fr. Próchnickiego. Część II. — Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die achte Classe. Schiller: Wallenstein, Wilhelm Tell, Jungfrau von Orleans. Wydanie Graesera. Grillparzer, Sappho. Wydanie Lichtenfelda. Hannak-Leniek, Historia i statystyka austr. węgier. monarchii. Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich z nią połączonych. Dziwiński, Zasady algebry. Moćnik-Stanecki, Geometrya dla wyższych klas. 3. wydanie. Logarytmy Schlömilcha. Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla wyższych klas szkół średnich. Pechnik, Zarys psychologii.

#### IV. Temata do piśmiennych wypracowań uczniów klas wyższych.

##### A. W języku polskim.

W V. klasie: 1. Las w porze jesiennej. (Obraz. Dom.). — 2. Powrót ucznia z wakacyi do szkoły. (Szk.). — 3. Spór Achillesa z Agamemnonem. (Na podstawie lektury polskiej. Dom.). — 4. Treść i myśl podstawna

„Grażyny“ A. Mickiewicza. (Szk.). — 5. Rozbiór gawędy Mickiewicza p. n. „Popas w Upicie“. (Dom.). — 6. Treść i układ „Ojca zadźmionych“ J. Słowackiego. (Szk.). — 7. Powody niezadowolenia ludu rzymskiego z rządów patrycyuszów. (Na podstawie lektury Liwiusza. Dom.). — 8. Wykazać zaumiona ballady na podstawie czytanych utworów w Próchnickiego Wzorach poezyi i prozy. (Szk.). — 9. Obrazowanie w Pana Tadeusza ks. I. od w. 1.—200. (Dom.). — 10. Rozbiór utworu Wasilewskiego p. n. „Pieśń żeglarszów“. (Szk.). — 11. Opis bitwy pod Kannami. (Na podstawie lektury Liwiusza. Szk.). — 12. Zamek Horeszków i jego dzieje. (Opis i opowiadanie na podstawie I. i II. księgi Pana Tadeusza. Dom.). — 13. Wychowanie u Persów. (Na podstawie lektury Xenofonta. Szk.). — 14. Myt o Faetoncie. (Na podstawie lektury Owidyusza. Szk.).

W VI. klasie: 1. Przyczyny rozwoju literatury polskiej w złotym okresie. (Szk.). — 2. Charakterystyka głównych postaci z „Odprawy posłów greckich“ J. Kochanowskiego. (Dom.). — 3. Sprawa Halszki z Ostroga. (Na podstawie „Dziejów w Koronie“ Ł. Górnickiego. Szk.). — 4. Stan społeczeństwa rzymskiego w czasach Katyliny na podstawie lektury Sallustyusza. (Dom.). — 5. Rok 1000. po Chrystusie w Niemczech. Węgrzech i Polsce. (Szk.). — 6. Hektor jako obywatel. (Na podstawie lektury greckiej. Dom.). — 7. Tok myśli w kazaniu Skargi o monarchii i królestwie. (Dom.). — 8. Śmierć Patroklosa ze względu na akcyę w Iliadzie. (Szk.). — 9. Ut sementem feceris, ita metes. (Dom.). — 10. Spór papieżstwa z cesarstwem za Fryderyka II. (Szk.). — 11. Zasługi Konarskiego około oświaty w Polsce. (Dom.). — 12. Zasługi Stanisława Augusta około literatury polskiej. (Szk.). — 13. Obrona Częstochowy. (Obraz na podstawie „Potopu“ Sienkiewicza. Szkol.). — 14. Herodot jako historyk. (Szk.).

W VII. klasie: 1. Historia kropli wody. (Dom.). — 2. Herodot jako historyk. (Szk.). — 3. Myśli i uczucia ucznia na początku roku szkolnego. (Szk.). — 4. Demostenes jako statysta. (Na podstawie lektury Demostenesa. Dom.). — 5. Rozbiór estetyczny „Farysa“ Mickiewicza. (Dom.). 6. Spotkanie Eneasza z Anchizesem w podziemiu. (Na podstawie lektury Wergilego Eneidy ks. VI. Szk.). — 7. Kompozycyja „Konrada Wallenroda“ Mickiewicza. (Szk.). — 8. Jaki związek istnieje między „Konradem Wallenrodem“ Mickiewicza. „Czciicielami ognia“ Moora, a „Korsarzem“ Byrona? (Dom.). — 9. Ideał wodza w świetle mowy Cicerona „Pro lege Manilia“. (Szk.). — 10. Wykazać na podstawie czytanych utworów stosunek J. Słowackiego do Byrona. (Dom.).

W VIII. klasie: 1. Werres jako gospodarz i jako gość. (Według Cicerona 4. mowy przeciw Werresowi. Szk.). — 2. Nauka jest matką pociechy. owocem cierpliwości i pracy. (Dom.). — 3. Stanowisko Rudolfa IV. Założyciela w historii austriackiej. (Szk.). — 4. Znaczenie pieśni ma-

sek w „Maryi“ Malczewskiego. (Dom.). — 5. Rozwinać i uzasadnić Horacego porównanie rzeczypospolitej rzymskiej z okrętem. (Szk.). — 6. Kompozytorka „Maryi“ Malczewskiego. (Szk.). — 7. „Konrad Wallenrod“ Mickiewicza, a „Irydyon“ Krasińskiego pod względem idei zasadniczej. (Dom.). — 8. Ogień w usługach człowieka. (Dom.). — 9. Objasnić słowa Mickiewicza: „Czucie i wiara silniej mówi do mnie, niż mędrca szkiełko i oko“. (Szk.).

### B. W języku niemieckim.

- W V. klasie: 1. Wie ich die letzten Ferien zugebracht habe. (In Briefform. Dom.). — 2. Eine Übersetzung aus dem Griechischen. (Szk.). — 3. Über die charakteristischen Bauwerke Ägyptens. (Auf Grund des Schulunterrichtes. Dom.). — 4. Welche Schwierigkeiten hatte Xenophon auf seinem Rückzuge nach Griechenland zu überwinden? (Szk.). — 5. Gedankengang in dem Gedichte „Die Glücklichen“ von Feuchtersleben. (Dom.). — 6. Coriolan's feindseliges Auftreten der römischen Plebs gegenüber. (Szk.). — 7. Der Zauberlehrling von Goethe. (Inhaltsangabe. Dom.). — 8. Warum war die Weltmonarchie Alexander des Großen von so kurzer Dauer? (Dom.). — 9. Eine Übersetzung aus dem Polnischen. (Szk.). — 10. Was trug zur Entwicklung des Welthandels der Phönizier bei? (Dom.). — 11. Die Erziehung der spartanischen Jugend. (Szk.). — 12. Die Bürgerschaft. (Inhaltsangabe. Dom.). — 13. Der Kampf der Horatier und Curatier. (Szk.). — 14. Die Lebensgeschichte des Publius Ovidius Naso nach Tristium I. 3. (Dom.). —
- W VI. klasie: 1. Welche Sitten und Gebräuche der alten Griechen lernen wir im IV. Buche der Odyssee kennen? (Auf Grund der Schullektüre. Dom.). — 2. Eine Übersetzung aus dem Lateinischen. (Szk.). — 3. Kurze Schilderung der Lebensschicksale Kudrums. (Dom.). — 4. Die Vorboten des Winters. (Szk.). — 5. Was verursachte den Zusammenstoß der Römer und Karthager auf Sicilien? (Dom.). — 6. Don Quixote's Abenteuer mit den Windmühlen. (Szk.). — 7. Reineke Fuchs vor Gericht. (Dom.). — 8. Die Bedeutung des Papstes Innocenz III. in der Geschichte. (Dom.). — 9. Der Kampf um des Patroklos Leiche. (Szk.). — 10. Die Geschichte des Wortes „Tyranne“. (Dom.). — 11. Der Gedankengang in Lessings Gesellschaftslied „Der Tod“. (Szk.). — 12. Inhaltsangabe und Idee der Schiller'schen Ballade: „Der Kampf mit dem Drachen“. (Dom.). — 13. Die Eroberung Constantinopels. (Szk.). — 14. Hektors Tod. (Auf Grund des XXII. Buches der Ilias. Dom.). —
- W VII. klasie: 1. Just und Paul Werner in Lessings „Minna von Barnhelm“. (Ein Vergleich. Dom.). — 2. Durch welche Umstände wurde die Blüte

- der mittelalterlichen deutschen Litteratur herbeigeführt? (Szk.). — 3. Charakteristik Hagens. (Dom.). — 4. Gedankengang in Klopstock's Ode „Der Züricher See“. (Szk.). — 5. Wielands Verdienste um die Entwicklung der deutschen Litteratur. (Szk.). — 6. Charakteristik des Prinzen in Lessings „Emilia Galotti“. (Szk.). — 7. Der westphälische Friede und seine Folgen. (Dom.). — 8. Entspricht Lessings „Philotas“ den Anforderungen der französischen drei Einheiten im Drama? (Szk.). 9. Die Jugendjahre des Julius Słowacki. (Szk.). — 10. Hat Goethe in seiner Iphigenie auf Tauris den antiken Geist gewahrt? (Dom.). --
- W VIII. klasie: 1. Charakteristik des Königs Philipp II. in Schillers „Don Carlos“. (Auf Grund der Privatlectüre. Dom.). — 2. Die Lage Frankreichs nach dem Prologe und dem ersten Aufzuge von Schillers „Jungfrau von Orleans“. (Szk.). — 3. Wodurch hat sich Sokrates den Hass seiner Mitbürger zugezogen? (Dom.). — 4. Schilderung eines der männlichen Charaktere in Schillers „Wallensteins Lager“. (Szk.). — 5. Elisabeth von England und Maria Stuart im Parke zu Fotheringhay. (Auf Grund der Schullectüre. Dom.). — 6. Die platonischen Beweise der Unsterblichkeit der Seele. (Dom.). — 7. Warum ist der Tod für den Weisen erwünscht? (Szk.). — 8. Tell und Gessler in Schillers „Wilhelm Tell“. (Szk.). — 9. Weshalb zählen wir Grillparzers „Ahnfrau“ zu den Schicksalstragödien? (Szk.).

### Temata do piśmiennego egzaminu dojrzałości.

1. Tacit. Agric. cap. 11. i 12.: „Ceterum Britanniam qui mortales initio coluerint... naturam margaritis deesse quam nobis avaritiam“. Przekład na język polski.

2. Modrzewski, O poprawie Rzeczypospolitej: „Praw ten ma być warunek,...“ do słów: „niemocom i występkom jednakim jednakie lekarstwa i jednakie karania stanowi“. Przekład na język łaciński.

3. Sofokl. Antyg. 175—210: „*Ἀμύχανον δὲ παντὸς ἀνδρὸς ἐμαθεῖν... καὶ ὅων ὁμοίως ἐξ ἐμοῦ τιμῆσται*“. Przekład na język polski.

4. Wpływ klimatu, położenia i natury kraju na rozwój narodu.

5. Temat niemieckiego zadania: Graeci libertatem externis bellis servaverunt, perdiderunt domesticis.

6. a) 
$$\frac{3}{4} \sqrt{x-y} = 1 + \frac{1}{\sqrt{x-y}}$$

$$\sqrt{x+y} + \sqrt{x-y} = 5$$

b) Obliczyć powierzchnię stożka prostego, którego objętość równa się objętości kuli o powierzchni 314 m<sup>2</sup>, jeżeli oś stożka równa się średnicy kuli.

- c) Jaką kwotę trzeba składać do towarzystwa ubezpieczeń przez 20 lat z początkiem każdego roku na procent składany po 4%, aby po upływie tego czasu pobierać z końcem każdego roku przez 12 lat rentę 400 zł. —

## V. Przedmioty nadobowiązkowe.

**1. Historia kraju rodzinnego.** Naukę tę wykładano w kl. III. a, III. b, IV., VII., w 1. półroczu klasy VIII. i w 2. półroczu kl. VI. w myśl programu przez Wysoką Władzę poleconego.

**2. Kaligrafia.** Na naukę tę uczęszczali uczniowie klasy I. i II. w dwóch oddziałach. W drugim półroczu uwolniono od tej nauki uczniów, którzy z końcem 1. półroczia okazywali postęp dobry. Ci zaś, którzy nie okazali postępu dobrego, uczyli się dalej w dwóch oddziałach po jednej godzinie na tydzień.

**3. Gimnastyka.** Nauka gimnastyki odbywała się w 6 godzinach tygodniowo. Uczniów, uczęszczających na tę naukę, podzielono w porze zimowej na 4, a w porze letniej na 3 oddziały. Każdy oddział odbywał ćwiczenia gimnastyczne w porze zimowej co tydzień raz, a co drugi tydzień 2 razy, w porze letniej 2 razy na tydzień.

Wszystkie oddziały przerabiały w każdą lekcję: 1) ćwiczenia wolne naprzemian z laskami żelaznymi i ciężkami, częścią w miejscu, częścią w pochodzie, częścią ćwiczenia wspólne, częścią obrazowe; 2) ćwiczenia rzędowe, 3) ćwiczenia rejowe, 4) ćwiczenia na przyrządach, 5) ćwiczenia w budowaniu piramid.

Z ćwiczeń na przyrządach wzięto z uczniami oddziału najniższego ćwiczenia w 1. i 2. stopniu, z oddziałem II. i III. ćwiczenia w 3. stopniu i znaczną liczbę ćwiczeń w 4. stopniu.

**4. Rysunków nauka** odbywała się w 2 oddziałach po 2 godziny na tydzień. Na podstawie wzorów, kreślonych przez nauczyciela na tablicy, zaznajamiano uczniów oddziału I. ze sposobem rysowania linii prostej, kąta, kwadratu, prostokąta, trójkąta równobocznego, sześciokąta, ośmiokąta, koła i pięciokąta. Na tle tych figur rysowano najprostsze ornamenta. Posługując się wzorem na tablicy, wyjaśniano charakterystykę najważniejszych typów ornamentu. Rysowano liście i kwiaty stylizowane, rozety, palmety, wstęgi, ornamenta ciągłe, wypełniające i wolne, oparte na motywach ludowych i renesansowych.

Używając odpowiednich przyborów, wyjaśniano uczniom 2. oddziału sposobem poglądowym główne zasady perspektywy wolnej i oświetlenia. Ry-

sowano z modeli drutowych figury geometryczne, a z modeli drewnianych bryły, uwzględniając zjawiska perspektywy i oświetlenia; rysowano i nakładano farbami wielobarwne ornamenta płaskie według wzorów Andla. Wyjaśniano główne zasady harmonii, mieszania i znaczenia barw.

**5. Śpiew.** Nauki tego przedmiotu udzielano w dwóch oddziałach po 2 godziny w tygodniu.

W 1. oddziale poznali uczniowie w stosownych rozmiarach teorię muzyki w zastosowaniu do śpiewu. Śpiewano ćwiczenia interwałowe w tonacjach dur i mol w rozmaitym takcie i rytmie na jeden, dwa i trzy głosy.

W 2. oddziale śpiewano msze figuralne na chór mieszany z towarzyszeniem orkiestry gimnazjalnej, msze wokalne na chór męski, utwory kościelne na każdą porę roku, kantaty i pieśni światowe.

**6. Muzyka.** Nauki muzyki udzielano przeważnie na rzniętych instrumentach w dwóch oddziałach.

W niższym oddziale uczono początków muzyki. Grano ćwiczenia, duety i tercety rozmaitych kompozytorów.

Na wyższym oddziale grano utwory religijne, uwertury, kawałki operowe, charakterystyczne i narodowe. Oddział ten grywał na nabożeństwach i na uroczystościach szkolnych.

---

## VI. Fundusz zapomogi ubogich uczniów.

Majątek zarodowy z końcem roku szkoln. 1895. wynosił 2299 zł. — W roku 1896. udzielono zapomogi na lekarstwa, na utrzymanie i ubranie 63 uczniom w łącznej kwocie 77 zł. 38 ct. i powiększono o 54 zł. 65 ct. kapitał zarodowy, który obecnie wynosi 2353 zł. 65 ct.

Dobrowolne datki złożyli:

Wny Dresner Max, kupiec, . . . . .	1 zł.
Przew. ks. Jan Rosner z Chełmu, . . . . .	5 „
Wny Ryszkowski i Wbny ks. Biliński, . . . . .	5 „
Wny Schanzer Psachie, kupiec, . . . . .	1 „
Wny Dr. Andrzej Weisło, adwokat krajowy, . . . . .	16 „
Wny Włodarczyk Franciszek, urzędnik salin., . . . . .	1 „

Wszystkim wymienionym Dobrodziejom, tudzież P. T. lekarzom miejscowym za bezpłatne leczenie uczniów i W. Alfredowi Weissowi, aptekarzowi, za opust w cenie lekarstw, dostarczanych ubogim uczniom, składa Dyrekeya najszczerze podziękowanie.

---

## VII. Statystyka uczniów.

	K L A S A										Razem.		
	I.		II.		III.		IV.	V.	VI.	VII.		VIII.	
	a	b	a	b	a	b							
<b>I. Liczba uczniów.</b>													
Przy końcu roku szkolnego 1895.	41	40	23	27	50		28	29	22	26	30	22	343
Na początku roku szkol. 1896. . .	50	50	37	35	31	33	38	57	17	25	25	—	398
W ciągu roku szkoln. przybyło . .	1	3	1	—	2	—	1	2	3	1	3	—	17
W ogóle przyjęto . . . . .	51	53	38	35	33	33	39	59	20	26	28	—	415
Między tymi przyjęto:													
z innych zakładów:													
a) do klas wyższych . . . . .	48	47	4	1	2	1	3	4	2	2	2	—	116
b) repetentów . . . . .	1	2	—	—	1	—	1	2	—	—	1	—	8
z tutejszego zakładu:													
a) do klas wyższych . . . . .	—	—	34	34	27	30	34	47	16	21	25	—	268
b) repetentów . . . . .	2	4	—	—	3	2	1	6	2	3	—	—	23
W ciągu roku wystąpiło z zakładu	2	5	3	2	6	1	1	3	—	—	—	—	23
Liczba uczniów z końcem r. 1896.	49	48	35	33	27	32	38	56	20	26	28	—	392
Między tymi było:													
a) publicznych . . . . .	49	48	35	33	25	32	36	55	19	26	28	—	386
b) prywatystów . . . . .	—	—	—	—	2	—	2	1	1	—	—	—	6
<b>2. Według miejsca urodzenia było:</b>													
z Bochni . . . . .	4	13	5	5	4	5	6 <sup>2</sup>	9	1	6	2	—	60 <sup>2</sup>
z powiatu bocheńskiego . . . . .	21	11	9	10	7	15	13	12	8	7	8	—	121
"    "    brzeskiego . . . . .	4	10	9	6	5 <sup>1</sup>	4	3	7	3	3	4	—	58 <sup>1</sup>
"    "    limanowskiego . . . . .	2	—	—	—	—	1	2	2	—	2	—	—	9
"    "    mieleckiego . . . . .	1	—	—	1	—	—	2	4	—	—	1	—	9
"    "    myslenickiego . . . . .	—	—	3	—	—	—	1	1	—	—	1	—	6
"    "    wielickiego . . . . .	5	1	3	1	—	2	2	4	2	2	—	—	22
z innych powiatów . . . . .	8	9	5	6	8 <sup>1</sup>	4	5	14 <sup>1</sup>	4 <sup>1</sup>	5	10	—	78 <sup>3</sup>
"    Austrii Dolnej . . . . .	2	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3
"    Kroacyi . . . . .	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
"    Sławonii . . . . .	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1
"    Śląska . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1
"    Bośni . . . . .	—	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	2
"    Cesarstwa Rosyjskiego . . . . .	2	1	1	3	1	1	1	2	1	—	2	—	15
Razem . . . . .	49	48	35	33	25 <sup>2</sup>	32	36 <sup>2</sup>	55 <sup>1</sup>	19 <sup>1</sup>	26	28	—	386 <sup>6</sup>
<b>3. Według języka ojczystego było:</b>													
mówiących po polsku . . . . .	49	48 <sup>1</sup>	35	33	25 <sup>2</sup>	32	36 <sup>2</sup>	55 <sup>1</sup>	19	26	28	—	386 <sup>5</sup>
"    "    rusku . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	0 <sup>1</sup>	—	—	—	0 <sup>1</sup>
<b>4. Wyznania było:</b>													
katolickiego, obrządku łacińskiego	39	43	34	29	24 <sup>2</sup>	29	34 <sup>2</sup>	54 <sup>1</sup>	19	23	27	—	355 <sup>3</sup>
"    "    greckiego . . . . .	2	1	—	2	1	3	1	—	0 <sup>1</sup>	—	—	—	10 <sup>1</sup>
ewangelickiego . . . . .	1	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	3
mojżeszowego . . . . .	7	3	1	1	—	—	1	1	—	3	1	—	18
Razem . . . . .	49	48	35	33	25 <sup>2</sup>	32	36 <sup>2</sup>	55 <sup>1</sup>	19 <sup>1</sup>	26	28	—	386 <sup>6</sup>

		K L A S A										Razem.		
		I.		II.		III.		IV.	V.	VI.	VII.		VIII.	
		a	b	a	b	a	b							
<b>5. Wiek uczniów.</b>														
Lat	11 miało	7	11	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	18
"	12 "	7	13	6	3	—	—	—	—	—	—	—	—	29
"	13 "	15	7	10	10	1 <sup>1</sup>	3	—	—	—	—	—	—	46 <sup>1</sup>
"	14 "	6	8	9	9	9 <sup>1</sup>	4	—	—	—	—	—	—	47 <sup>1</sup>
"	15 "	10	7	6	4	7	10	13	8	—	—	—	—	65
"	16 "	3	1	3	5	5	8	9 <sup>1</sup>	7	2	—	—	—	43 <sup>1</sup>
"	17 "	—	1	1	2	2	6	5 <sup>1</sup>	16	3	7	—	—	43 <sup>1</sup>
"	18 "	1	—	—	—	1	—	6	14 <sup>1</sup>	5	4	2	—	33 <sup>1</sup>
"	19 "	—	—	—	—	—	1	1	4	4	8	11	—	29
"	20 "	—	—	—	—	—	—	—	4	2 <sup>1</sup>	2	5	—	13 <sup>1</sup>
"	21 "	—	—	—	—	—	—	—	2	2	3	5	—	12
"	22 "	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	5	—	7
"	24 "	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1
	Razem	49	48	35	33	25 <sup>2</sup>	32	36 <sup>2</sup>	55 <sup>1</sup>	19 <sup>1</sup>	26	28	—	386 <sup>6</sup>
<b>6. Według miejsca pobytu rodziców było:</b>														
z	Bochni	8	13	5	12	13	10	10 <sup>2</sup>	15	2	11	7	—	106 <sup>2</sup>
z	powiatu bocheńskiego	22	23	11	9	8 <sup>1</sup>	16	12	15	8	6	5	—	135 <sup>1</sup>
"	" brzeskiego	10	10	10	8	3	4	3	7 <sup>1</sup>	3	4	4	—	66 <sup>1</sup>
"	" limanowskiego	1	—	—	—	—	1	2	2	—	—	2	—	10
"	" mieleckiego	1	—	—	2	—	—	2	4	—	—	1	—	10
"	" myślenickiego	—	—	3	—	—	—	1	1	—	—	1	—	6
"	" wielickiego	5	—	4	1	—	1	2	2	2	1	6	—	24
z	innych powiatów	—	1	2	—	1	—	3	8	3 <sup>1</sup>	2	—	—	20 <sup>1</sup>
"	Bośni	—	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	2
"	Cesarstwa Rosyjskiego	2	—	—	1	0 <sup>1</sup>	—	—	1	1	—	—	—	7 <sup>1</sup>
	Razem	49	48	35	33	25 <sup>2</sup>	32	36 <sup>2</sup>	55 <sup>1</sup>	19 <sup>1</sup>	26	28	—	386 <sup>6</sup>
<b>7. Według stanu rodziców było:</b>														
synów	właścicieli dóbr	2	1	—	—	—	—	—	4	—	—	3	—	10
"	dzierżawców	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	3
"	mieszczan	2	—	—	—	—	—	2	—	5	—	—	—	9
"	rolników	21	11	15	9	6	17	10	15	10	8	6	—	128
"	urzędników państwowych	3	6	1	3	5	4	4 <sup>1</sup>	6 <sup>1</sup>	1	4	3	—	40 <sup>2</sup>
"	" autonomiczn.	—	2	—	2	2	1	—	1	—	—	1	—	9
"	" bankowych	—	—	—	—	—	—	0 <sup>1</sup>	—	—	—	—	—	0 <sup>1</sup>
"	adwokatów	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2
"	lekarzy	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1
"	aptekarzy	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
"	profesorów szkół średnich	—	4	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	7
"	nauczycieli szkół ludowych	1	1	3	—	—	—	1	—	0 <sup>1</sup>	1	—	—	7 <sup>1</sup>
"	inżynierów	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
"	przemysłowców	6	8	—	6	2	4	8	8	—	4	—	—	46
"	kupców	1	1	1	2	—	—	—	—	—	1	—	—	6
"	oficyalistów prywatnych	—	—	4	2	2 <sup>2</sup>	—	—	5	—	1	1	—	15 <sup>2</sup>
"	śług państwowych	3	7	4	3	4	4	6	8	1	3	2	—	45
"	" autonomicznych	2	—	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	4
"	" prywatnych	—	1	1	—	2	—	2	2	—	—	—	—	8
sierót		5	5	4	5	—	2	3	6	1	4	9	—	44
	Razem	49	48	35	33	25 <sup>2</sup>	32	36 <sup>2</sup>	55 <sup>1</sup>	19 <sup>1</sup>	26	28	—	386 <sup>6</sup>



	K L A S A										Razem.	
	I.		II.		III.		IV.	V.	VI.	VII.		VIII.
	a	b	a	b	a	b						
<b>8. Klasyfikacja.</b>												
<i>a) Z końcem r. 1895/6 otrzymało:</i>												
stopień pierwszy z odn. . . . .	—	1	4	3	1	1	3	3	1	6	2	25
„ pierwszy . . . . .	37	31	22	18	15	16	15	35 <sup>1</sup>	12	14	26	241 <sup>1</sup>
„ drugi . . . . .	3	6	4	4	2	2	4	4	1	1	—	31
„ trzeci . . . . .	1	1	—	5	2	1	3	2	—	—	—	15
Przeznaczono do egzam. poprawcz. . . . .	8	9	5	3	5 <sup>1</sup>	12	11 <sup>1</sup>	9	5	5	—	72 <sup>2</sup>
Nie klasyfikowano . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	2
Razem . . . . .	49	48	35	33	25 <sup>2</sup>	32	36 <sup>2</sup>	55 <sup>1</sup>	19 <sup>1</sup>	26	28	386 <sup>5</sup>
<i>b) Dodatek do klasyf. za r. 1894/5</i>												
Przeznaczono do egzam. poprawcz. . . . .	12	9	3	4	4	1	1	6	1	8	—	49
Egzamin złożył „ „ „ „ „ „ . . . . .	—	—	—	1	—	—	1	—	—	2	—	4
Egzaminu nie złożył . . . . .	11	9	3	5	3	1	2	6	1	8	—	49
Ostateczny wynik klasyfikacji za rok szkolny 1895.:	1	—	—	—	1	—	—	—	—	2	—	4
Stopień pierwszy z odn. otrzymało . . . . .	2	3	1	2	3	3	—	1	5	1	2	23
„ pierwszy . . . . .	35	33	27	24	34	24 <sup>1</sup>	27	15	19	23	20	281 <sup>1</sup>
„ drugi . . . . .	3	3	—	—	6	—	2	6	2	4	—	26
„ trzeci . . . . .	1	1	—	1	5 <sup>1</sup>	—	—	—	—	—	—	8 <sup>1</sup>
Nie klasyfikowano . . . . .	—	—	—	—	0 <sup>1</sup>	—	—	—	—	2	—	2 <sup>1</sup>
Razem . . . . .	41	40	28	27	48 <sup>2</sup>	27 <sup>1</sup>	29	22	26	30	22	340 <sup>3</sup>
<b>9. Opłaty uczniów.</b>												
Opłaty szkolną złożyło:												
w I. półroczu . . . . .	24	30	1	7	6	7	5	11	6	8	7	112
w II. półroczu . . . . .	8	11*	11*	12	11*	10	10*	16	6	7	11	113**
Od opłaty szkolnej było uwolnion.:												
w I. półroczu . . . . .	25	19	34	27	25	26	34	46	12	18	18	283
w II. półroczu . . . . .	41	38	25	21	16	22	29	40	13	19	17	281
Opłata szkolna wynosiła zł.:												
w I. półroczu . . . . .	360	450	15	105	90	105	75	165	90	120	105	1680
w II. półroczu . . . . .	120	165	165	180	165	150	150	240	90	105	165	1695
Razem . . . . .	480	615	180	285	255	255	225	405	180	225	270	3375
Taksy wstępne wynosiły zł. . . . .												
Datki na środki naukowe . . . . .	100:80	100:80	4:20	2:10	2:10	2:10	6:30	14:70	4:20	4:20	10:50	252
Taksy za duplikaty świadectw szk. . . . .	51	53	38	35	33	33	39	59	20	26	28	415
Razem . . . . .	—	—	2	—	—	—	1	—	1	—	—	4
Razem . . . . .	151:80	153:80	44:20	37:10	35:10	35:10	46:30	73:70	25:20	30:20	38:50	671
<b>10. Uczeszczenie na naukę przedmiotów nadobowiązkowych.</b>												
Historia kraju rodzin. / I. półr. . . . .	—	—	—	—	29	33	38	—	—	26	25	151
„ „ „ „ „ „ / II. półr. . . . .	—	—	—	—	25	32	36	—	19	26	—	138
Gimnastyka . . . . .	17	22	13	15	9	8	11	18	13	16	—	142
Rysunki . . . . .	15	19	6	6	5	12	6	6	2	2	—	79
Śpiew . . . . .	26	16	13	10	6	5	8	11	1	3	2	101
Muzyka . . . . .	1	2	1	2	3	—	2	6	—	2	5	24
Kaligrafia . . . . .	23	30	6	9	—	—	—	—	—	—	—	68
<b>II. Stypendya.</b>												
Liczba stypendyów . . . . .	—	—	1	—	—	—	1	4	—	4	1	11
Kwota ogólna stypendyów . . . . .	—	—	100	—	—	—	100	555	—	630	157:50	1542:50

\* Jeden uczeń po złożeniu opłaty szkolnej opuścił zakład.

\*\* Dwaj prywatycei nie zgłosili się do egzaminu i opłaty szkolnej nie uiszcili.

## VIII. Zbiory naukowe.

**Biblioteka nauczycielska** zawiera 2549 dzieł w 4585 tomach, 2329 programów szkolnych i 14 obrazów do nauki filologii klasycznej.

Dzieła kupione: Anthes-Forbach-Bender, *Klassische Bildermappe*. 10. Heft. — Cybulski St., *Tabulae, quibus antiquitates Graecae et Romanae illustrantur*. Tab. 10. — Haupt C., *Livius-Kommentar*. Steiner i Scheindler, *Ćwiczenia łacińskie dla drugiej klasy*. Dettweiler P., *Didaktik und Methodik des lateinischen Unterrichts*. Jebb-Schlesinger, *Homer*. Fiderer E., *Gramatyka języka greckiego*. Chmielowski P.: *Współcześni poeci polscy, Nasi powieściopisarze, Zarys najnowszej literatury polskiej*. Chmielowski i Grabowski, *Obraz literatury powszechnej w streszczeniach i przykładach*. Czubek-Zawiliński. *Wypisy polskie dla klasy czwartej*. G., *Księga rzeczy polskich*. Małeckie: *Z dziejów i literatury, Gramatyka języka polskiego*. *Starożytności polskie*. Bürger. *Ausgewählte Werke*. Dahn F., *Ein Kampf um Rom*. Hackländer F. W., *Kainszeichen*. Lewes Frese. *Goethe's Leben und Werke*. Schasler M., *Aesthetik*. Dziwiński Pl., *Zasady algebry dla wyższych klas*. Höfler-Maisz, *Naturlehre*. Kawecki i Tomaszewski, *Fizyka*. Tomaszewski, *Chemia dla klas wyższych gimnazjalnych*. Lindner-Leclair, *Lehrbuch der allgemeinen Logik*. Spencer-Vetter, *Principien der Psychologie*. Springer, *Grundzüge der Kunstgeschichte*. *Kunsthistorische Bilderbogen*. Handausgabe. — *Ergänzungstafeln zur Handausgabe der Kunsthistorischen Bilderbogen*. Lechner L., *Schule und Jugendspiel*. Gounod K., *Msza na 3 głosy*. Moniuszko St.: *O władco świata, Msza św. na 2 głosy, Modlitwa pańska, Modlitwa: O Maryo, bądź pozdrowiona*. Zientarski: *Salve Regina, Msza „Z odgłosem”*. Złotaszewski J., *Modlitwa do Bogarodzicy*.

Biblioteka warszawska. Eos. *Kwartalnik historyczny*. *Przegląd literacki*. *Przegląd polski*. *Przewodnik bibliograficzny*. *Przewodnik higieniczny*. Fries-Menge, *Lehrproben und Lehrgänge aus der Praxis*. Berberich-Bornemann-Müller, *Jahrbuch der Erfindungen*. *Die österreichisch-ungarische Monarchie in Wort und Bild*. *Verordnungsblatt für den Dienstbereich des Ministeriums für Cultus und Unterricht*. *Zeitschrift für die österreichischen Gymnasien*. *Zeitschrift für das Gymnasialwesen*.

Dzieła otrzymane w darze: Bougaud-Skolimowski, *Chryścjanizm i czasy obecne*. Chmielowski A.: *Kazania o rzeczach ostatecznych*. *Konferencye o sprawie zbawienia*. Duilhe de Saint-Projet-Nowodworski, *Apologia naukowa wiary chrześcijańskiej*. Jougan: *Historya kościoła katolickiego, Liturgika katolicka*. Św. Alfonsa Liguorego *O modlitwie myślnej*. *Tłómaczenie O. Prokopa*. — *Sexti Aurelii Victoris Historia Romana*. C. *Julii Caesaris Commentarii de bello Gallico*. Wydanie Terlikowskiego. — *Cyceron: Mowa za P. Anniuszem Milonem w wydaniu Nohla-Bednarskiego, Cato maior de senectute* w wy-

daniu Schlichego-Rzepińskiego. Rzepiński, Komentarz do wybranych Pieśni Horacego. X. Hugona Kollątaja Korespondencya listowna z Tadeuszem Czałkim. Tarnowski St.: O dramatach Schillera, O Rusi i Rusinach, Lud między ładem i rozkładem, Studya polityczne, Paweł Popiel, Paweł Popiel jako pisarz. Balzer O., Genealogia Piastów. Baranowski i Dziedzicki, Geografia powszechna. Historia Trojańska. Wydał Sam. Adalberg. — Pamiętnik Jana Władysława Poczobuta Odlanieckiego. Rawer, Dzieje ojczyzny dla młodzieży. Część II. — Semkowicz, Opowiadania z dziejów powszechnych. Część III. Monumenta medii aevi historica res gestas Poloniae illustrantia. T. XV. Finkel L., Bibliografia historii polskiej. Cz. II. z. 1. — Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych. T. XV. z. 2. — Sprawozdanie Komisji do badania historii sztuki w Polsce. T. V. z. 4. — Waltenhofen, Belehrung über die Vermeidung von Unglücksfällen durch Elektrizität und über die Hilfeleistung in solchen Fällen. Leśniewski P. E., Rybactwo krajowe. Myślistwo ptasze. Łomnicki A. M., Atlas geologiczny Galicyi. Z. VII. — Szajnocha Wł., Atlas geologiczny Galicyi. Z. V. — Rocznik Akademii Umiejętności w Krakowie. Rok 1894/5. — Rozprawy Akademii Umiejętności. 5 tomów. — Sprawozdanie z posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie. Rok 1895. Sprawozdanie Komisji fizyograficznej. T. 30. — Archaeologisch-epigraphische Mittheilungen aus Oesterreich-Ungarn. Jg. XVIII. Hft. 2. — Monatshefte für Mathematik und Physik. Jg. VI, Hft. 1—3. — Prager Studien aus dem Gebiete der classischen Alterthumswissenschaft. Z. V. — Sprawozdanie z czynności Komisji krajowej dla spraw przemysłowych za czas od 1. grudnia 1894 do końca listopada 1895 r. Sprawozdanie c. k. Rady Szkolnej krajowej o stanie szkół średnich galicyjskich w roku szk. 1894/5. —

**Biblioteka dla uczniów** zawiera dzieł do czytania 869 w 147 5 tomach, mianowicie:

1) dzieł polskich	a) dla uczniów klas niższych	165 w 272 tomach
	b) „ „ „ wyższych	342 „ 582 „
	razem	507 w 854 tomach
2) dzieł niemieckich	a) „ „ „ niższych	139 w 151 tomach
	b) „ „ „ wyższych	223 „ 470 „
	razem	362 w 621 tomach

Wypożyczono w roku 1895/6.

klasy	uczniom	książek polskich	uczniom	książek niemieckich	książek razem
II. a	29	80	—	—	80
II. b	34	98	—	—	98
III. a	21	73	25	120	193
III. b	19	95	32	216	311
IV.	33	115	32	139	254
V.	46	230	39	151	381
VI.	16	150	16	112	262
VII.	25	216	20	210	426
VIII.	20	88	14	124	212
razem	243	1145	178	1072	2217

**Do biblioteki uczniów** przybyły następujące książki, kupione i w darze otrzymane: Aër, Pierwszy romantyk. Bryl J., O katedrze na Wawelu. Chassang i Marcou, Epos. Przełożył i uzupełnił A. Lange. Czajkowski. Wernyhora. El...y, Poezye. Fredro: Damy i huzary, Pan Geldhab, Śluby panińskie, Zemsta. Garczyński, Poezye. German L., O dramatach Józefa Szujskiego. Goszczyński, Zamek kaniowski. Hordyński, Brodzińskiego lata szkolne. Kochanowski J., Odprawa posłów greckich. Korzeniowski: Karpaccy Górale, Kollokacya, Mnieh, Spekulant, Żydzi. — Körner-Jenike, Zriny. Klonowicz: Worek Judaszów, Ziemie Czerwonej Rusi. Krasicki I., Dzieła. Krasieński, Pisma. Kraszewski J. I.: Panie Kochanku, Powrót do gniazda. Lenartowicz T., Wybór poezyi, Poezye. Macaulay-Tarnowski, Szkice i rozprawy. Malczewski. Marya. Morawski Fr., Dworzec mego dziadka. Niemcewicz: Powrót posła, Śpiewy historyczne. Romanowski M., Dziewczę z Sącza. Shakespeare-Korsak, Romeo i Julia. Sienkiewicz H., Pan Wołodyjowski. Skargi Kazania sejmowe. Słowacki J.: Balladyna, Jan Bielecki, Książd Marek. Syrokomla, Córa Piastów. Tarnowski: Chopin i Grottgger, O Rusi i Rusinach, Książd Waleryan Kalinka, Leon XIII., Henryk Rzewuski, Z wakacyj, O kołędach, Nasze dzieje w ostatnich stu latach, Szujskiego młodość. O dramatach, Schillera, Studya do historyi literatury polskiej. Tennyson-Koźmian, Enoch Arden. Trembecki, Zofijówka. Tretiak, Mickiewicz w Wilnie i Kownie. Ujejski K., Pisma. Wężyk, Okolice Krakowa. Zacharjasiewicz J., Na kresach. Zaleski B., Dzieła pośmiertne. Missye katolickie.

Ambros J., Grüss' Gott! Arndt P., Es war einmal. Baumbach R.: Frau Holde, Zlatorog. Becker E., Die Sonne und die Planeten. Behaghel O., Die deutsche Sprache. Blümner H., Leben und Sitten der Griechen und Römer. Blümner und Schorn, Geschichte des Kunstgewerbes. Brosien H.: Geschichte der Mark Brandenburg, Karl der Grosse. Chamisso A., Gesammelte Werke. Dahn Th., Kaiser Karl und seine Paladine. Dantes Göttliche Komödie. Detlefsen E., Wie bildet die Pflanze Wurzel, Blatt u. Blüte? Egli, Die Schweiz. Eichendorff J., Aus dem Leben eines Taugenichts. Elsas Ad., Der Schall. Falkenstein J., Afrikas Westküste. Fouqué, Undine. Fournier Aug., Napoleon I. Fritsch G., Südafrika bis zum Zambesi. Gellert Chr. F., Fabeln und Erzählungen. Gerland Ern., Licht und Wärme. Gerstäcker Fr., Die Flusspiraten. Gindely A., Geschichte des dreissigjährigen Krieges. Goethe W.: Aus meinem Leben, Götz von Berlichingen, Iphigenie auf Tauris. Graber V., Die äusseren mechanischen Werkzeuge der Wirbeltiere. Grillparzers Sämmtliche Werke. Hackländer F. W.: Werke, Die Gräfin Patatzky. Halm Fr.: Der Fechter von Ravenna, Griseldis, Wildfeuer. Hansen Ad., Die Ernährung der Pflanzen. Hartmann R.: Abyssinien und die übrigen Gebiete der Ostküste Afrikas, Die Nilländer, Madagaskar. Hauff W., Sämmtliche Werke. Herder, Der Cid. Hoffmann F., Coopers Lederstrumpf-Erzählungen; Columbus, Cortez und Pizarro. Hoffmann O., Der fliegende Holländer. Höcker O., Des Freiherrn von Münchhausen Reisen und Abenteuer. Jung J., Leben

und Sitten der Römer in der Kaiserzeit. Jung K. E., Der Weltteil Australien. Klaar Alfr., Geschichte des modernen Dramas in Umrissen. Klein H. J., Allgemeine Witterungskunde. Körner Th., Sämtliche Werke. Krümmel O., Der Ocean. Lackowitz W., Ekkehard und die Klosterknaben. Lehmann P., Die Erde und der Mond. Lenau N., Sämtliche Werke. Lessing G. E., Sämtliche Werke. Lippert J., Allgemeine Kulturgeschichte. Löwenberg J., Die Entdeckungs- und Forschungsreisen in den beiden Polarzonen. Ochsenius C., Chile: Land und Leute. Peters C. F. W., Die Fixsterne. Pinner A., Die Gesetze der Naturerscheinungen. Rosegger P. K.: Allerhand Leute. Allerlei Menschliches, Als ich jung noch war, Das Volksleben in Steiermark, Das Buch der Novellen. Der Schelm aus den Alpen. Die Aelpler. Die Schriften des Waldschulmeisters, Martin der Mann, Neue Waldgeschichten, Sonderlinge aus dem Volke der Alpen, Spaziergänge in der Heimat, Waldheimat. Roth R., Das Buch vom braven Mann. Scheffel J. V.: Ekkehard. Frau Aventure, Der Trompeter von Säckingen. Schiller J. Fr., Sämtliche Werke. Schultz A., Kunst und Kunstgeschichte. Shakespeare W., Dramatische Werke. Sellin A. W., Das Kaiserreich Brasilien. Stanley-Mannheim, Kalulu. Stifter A., Studien. Storm Th.: Ein Doppelgänger, Immensee. Taschenberg E.: Bilder aus dem Tierleben, Die Insekten nach ihrem Nutzen und Schaden. Die Verwandlungen der Tiere. Tchihatchef P., Klein-Asien. Uhland L., Gedichte und Dramen. Valentiner W., Kometen und Meteore. Vosz J. H., Luise. Waldeck Fr. M., Russland. Wassmuth A., Die Elektrizität und ihre Anwendung. Willkomm M., Die pyrenäische Halbinsel. Wirth M., Das Geld. Wurm V., Don Quixote von la Mancha. Wurzbach A., Geschichte der holländischen Malerei. Zastrow K., Friedrich Barbarossa.

**Gabinet geograficzny** ma 106 map ściennych, 15 atlasów, 11 obrazów geograficznych, 8 modeli, 8 globusów i 1 teluryum.

Kupiono: Arendts K.: Niederlande und Belgien: Schweden, Norwegen und Dänemark. Bamberg K.: Schulwandkarte von Europa. Schulwandkarte der Pyrenäen-Halbinsel. Baur, Austryacko-węgierska Monarchia. Majerski St., Mapa ścienna Królestwa Galicyi i Lodomeryi. Deichmann L., Globus indukcyjny.

**Gabinet historyczny** ma 47 map ściennych, 19 atlasów, 65 obrazów historycznych.

Kupiono: Gustawicz Br, Europa w drugiej połowie 16. wieku. Kampen Alb., Graecia. Mayer-Luksch, Wandkarte zum Studium der Entdeckungen mit dem colonialen Besitze der Gegenwart. Sprunner-Bretschneider, Historischer Wand-Atlas. Umlauf Fr., Wandkarte zum Studium der Geschichte der österr.-ung. Monarchie. Much M., Vor- und frühgeschichtliche Denkmäler aus Oesterreich-Ungarn. Kossak-Tondos, Klejnoty miasta Krakowa. Langl J., Bilder zur Geschichte (21.—35. obr.).

**Gabinet fizykalny** zawiera 291 przyrządów.

Do tego gabinetu przybyły następujące przyrządy: przyrząd do okazania równowagi ciał, model pompy ssącej, manometer rtęciowy, barometer Fortina, szyba ze szkła matowego, szyba ze szkła zwierciadłowego, pryzmat wydrążony, przyrząd do okazania działania koleców, dzwonek elektryczny z guzikiem, model mikrofonu według Hughesa, opornica, rurka geisslerowska systemu Crookesa.

**Gabinet przyrodniczy** ma: w dziale „Zoologia“ 332 okazów, 11 pudełek z owadami, 6 modeli, 44 tablice ściennych, 7 atlasów; w dziale „Botanika“ 1080 okazów, 16 zielników, 92 modeli, 21 tablice ściennych, 2 atlasy; w dziale „Mineralogia i geologia“ 427 okazów, 177 modeli.

W r. 1895/6 przybył szkielet jastrzębia, jaszczurki, węża i żaby; okuń (wypchany), szczeżuja (nastrzykana), skrzydlówka (nastryk. w wysk.), odmieniec (w wyskoku).

**Gabinet rysunkowy** ma modeli: 8 gipsowych, 7 drewnianych, 14 drutowych; wzorów rysunkowych: 38 zeszytów i 264 tablic.

Kupiono: Andel A., Das polychrome Flachornament.

#### **Biblioteka książek szkolnych dla ubogich uczniów**

zawiera 903 książek, z których w roku ubiegłym przybyło 39.

W ciągu roku szk. wypożyczono 176 uczniom 690 książek.

Na pomnożenie tej biblioteki złożyła na ręce Dyrektora

Rada Powiatowa bocheńska . . . . .	25 zł. — ct.
Pozostałość kasowa z roku 1894/5 . . . . .	232 „ 50 „
	<hr/>
	Razem . 257 zł. 50 ct.
Na zakupienie i oprawę książek wydano . . . . .	27 „ 77 „
	<hr/>
	Pozostaje na rok 1896/7 . 229 zł. 73 ct.

Pozostałość kasową złożono w bocheńskiej powiatowej Kasie Oszczędności na książeczkę Nr. 1936.

Dyrekeya, składając niniejsze sprawozdanie, poczytuje sobie za miły obowiązek wyrazić Świątecznej Radzie Powiatowej bocheńskiej serdeczne podziękowanie za skuteczną opiekę nad ubogą młodzieżą szkolną.

### **IX. Kronika zakładu.**

W. c. k. Rada Szk. kraj. rozp. z dnia 5. lipca 1895 l. 14326 przeniosła zastępcę nauczyciela tutejszego zakładu, Dra Ludwika Boratyńskiego, do c. k. Gimnazjum w Tarnowie, a zastępcę nauczyciela c. k. III. Gimnazjum w Krakowie, Jana Kreinera, do tutejszego zakładu.

J. E. Pan Kierownik c. k. Ministerstwa W. i O. reskryptem z dnia 22. czerwca 1895 l. 12619 zamianował zastępcę nauczyciela tutejszego zakładu, Jana Dorosińskiego, rzeczywistym nauczycielem c. k. Gimnazjum w Wadowicach; reskryptem zaś z dnia 17. lipca 1895 l. 16875 nadał po-

sadę rzeczywistego nauczyciela w c. k. Gimnazyum w Brodach Cyrylowi Girabowiczowi, zastępcy nauczyciela tutejszego zakładu.

W. c. k. Rada Szk. kr. rozp. z dn. 30. sierpnia 1895 l. 21496 udzieliła nauczycielowi, Albinowi Schreyerowi, z powodu choroby ócz urlopu na wrzesień 1895.

W. c. k. Ministerstwo W. i O. przyznało tutejszemu zakładowi reskryptem z dn. 28. czerwca 1895 l. 3485 nadzwyczajną zaliczkę w kwocie 400 zł. na zakupno niezbędnych środków naukowych do nauki geografii i na uzupełnienie biblioteki uczniów, reskryptem zaś z dnia 24. lipca l. 12683 zaliczkę w kwocie 300 zł. na sprawienie sprzętów szkolnych i przyrządów gimnastycznych.

W. c. k. Ministerstwo W. i O. reskryptem z dnia 28. sierpnia 1895 l. 19417 przyznało Wiktorowi Schmidtowi, nauczycielowi tutejszego Gimnazyum, remunerację w kwocie 100 zł. za rozprawę naukową, ogłoszoną w Sprawozdaniu Dyrekcyi za rok szkolny 1893/4.

W. c. k. Rada Szk. kr. reskr. z d. 6. listopada 1895 l. 5690 przyznała pierwszy pięcioletni dodatek do płacy profesorowi, Wawrzyńcowi Waśkowskiemu.

W. c. k. Rada Szk. kr. reskr. z dn. 22. listopada 1895 l. 29919 poruczyła naukę rysunków odręcznych, jako przedmiotu nadobowiązkowego, nauczycielowi szkoły ludowej, Antoniemu Ludwikowi Broszkiewiczowi.

W. c. k. Rada Szk. kr. rozp. z dn. 6. lutego 1896 l. 2721 przeniosła zastępcę nauczyciela c. k. Gimnazyum w Tarnowie, Jana Jaworskiego, do tutejszego zakładu.

J. E. Pan Minister W. i O. reskryptem z dnia 6. lutego 1896 l. 607 zezwolił, aby w tutejszym zakładzie począwszy od dnia 1. września 1896. r. wprowadzono naukę języka ruskiego, jako przedmiotu nadobowiązkowego.

W. c. k. Rada Szk. kr. rozp. z dn. 11. lutego 1896 l. 2861 poruczyła naukę kaligrafii nauczycielowi, Wiktorowi Schmidtowi.

J. E. Pan Minister W. i O. reskryptem z d. 14. kwietnia 1896 l. 8319 przyznał zastępcy nauczyciela, Michałowi Boguckiemu, remunerację w kwocie 100 zł. za rozprawę naukową, ogłoszoną w Sprawozdaniu Dyrekcyi za rok szkolny 1894/5.

J. E. Pan Minister W. i O. reskryptem z dn. 15. maja 1896 l. 7107 przyznał tutejszemu zakładowi nadzwyczajną dotację w kwocie 100 zł. na uzupełnienie środków naukowych do gabinetu fizykalnego.

W. c. k. Ministerstwo W. i O. reskryptem z dnia 30. maja 1896. r. l. 7311 nadało profesorowi, Janowi Bryłowi, stypendyum w kwocie 1000 zł., aby w 2. półroczu 1896/7 odbył podróż naukową do Włoch i Grecyi.

Dzień 4. października, jako dzień Imienin Najjaśniejszego Pana, i dzień 19. listopada, jako dzień Imienin Najjaśniejszej Pani. święcił zakład uroczystem nabożeństwem.

Od dnia 22. do dnia 26. października odbywał lustrację zakładu c. k. krajowy Inspektor szkół średnich, JW. Dr. Ludomił German.

Dnia 5. grudnia odbył się w gmachu szkolnym wieczorek muzykalno-deklamacyjny ku uczczeniu Adama Mickiewicza.

Dnia 2. lutego poniósł zakład tutejszy nader bolesną stratę przez śmierć profesora, Ignacego Serwina, szczerego przyjaciela i opiekuna młodzieży szkolnej.

Dnia 4. maja miała udział młodzież gimnazjalna z gronem nauczycielskiem w nabożeństwie żałobnem, odprawionem za spokój duszy s. p. Najjaśniejszej Cesarzowej Maryi Anny, dnia 1. czerwca w takimże nabożeństwie za spokój duszy Jego Cesarskiej Wysokości s. p. Arcyksięcia Karola Ludwika, a d. 27. czerwca w nabożeństwie, odprawionem za spokój duszy s. p. Najjaśniejszego Cesarza Ferdynanda.

Piśmienny egzamin dojrzałości trwał od dnia 11. do dnia 16. maja, ustny zaś odbył się pod przewodnictwem c. k. krajowego Inspektora szkół średnich, JW. Dra Ludomiła Germana, w czasie od dnia 12. do dnia 16. czerwca.

Dnia 16. czerwca po południu odbyło się uroczyste rozdanie świadectw abiturjentom, do których przemówił JW. Dr. German temi słowy:

„Podczas egzaminu dojrzałości, który się właśnie zakończył, przysłuchiwałem się pilnie odpowiedziom Waszym i uważnie śledziłem Wasze postępy w nauce i Wasz rozwój umysłowy; przekonywałem się, o ile wiedza Wasza jest gruntowna i jakie są rezultaty szkolnej pracy, a dziś, korzystając z liczного zebrania, z radością i zupełnem zadowoleniem muszę przyznać, że wynik tego egzaminu jest niezwykle świetny, za co i Pan Dyrektor zakładu i czcigodni Profesorowie niech przyjmą najszczerze podziękowanie i uznanie. I Ty, kochana Młodzi, przyjm serdeczne uznanie, żeś się nauczyła pracować i zbierać z tej pracy owoce.

Podczas egzaminu spostrzegłem także, że szkoła, w której pobieraliście nauki, była dla Was nie tylko nauczycielką, ale i dobrą matką: profesorowie Wasi uczyli Was z całym oddaniem się obowiązkom swoim i z całym poświęceniem, wymagali od Was pracy i nauki, czego od nich znowu ich obowiązek wymaga; ale życzliwość przyjazna, troska ojcowska i trwoga o Was, o los Wasz, malowała się w obliczach Waszych nauczycieli, chociaż egzamin odbywał się z całą powagą, jaka należy się temu ważnemu aktowi szkolnemu.

Egzamin ten skończył się dziś i za chwilę odbierzecie tak pożądane świadectwa dojrzałości; ale przedtem jeszcze kilka słów chcę do Was przemówić, moi młodzi Przyjaciele.—Pożegnał Was Pan Dyrektor tego zakładu i gospodarz szkoły. pożegnał Was naczelnik miasta i gospodarz tego grodu i Wy pożegnaliście się ze szkołą, w której pobieraliście nauki; nie dziw, że rzewne uczucia przejmować muszą Wasze serca, a jednak należałoby się spodziewać, że oblicza Wasze będą rozpromienione i radosne, że przebijają



się w nich będzie szlachetna duma młodzieńcza w poczuciu tego, żeście pokonali pierwszą większą przeszkodę w życiu. Tymczasem tych radosnych uczuć, tego rozpromienienia w obliczach Waszych nie widzę, owszem spostrzegam w oczach Waszych smutek i rozrzewnienie. Dlaczegoż w takiej uroczystej dla Was chwili nie umiecie się cieszyć i radować?— Nie umiecie, bo my wszyscy nie umiemy. Kiedy jesteśmy bardzo młodemi dziećmi, kiedy nie znamy jeszcze bóleści, cierpienia, krzywdy, wtedy zdolni jesteśmy radować się i wtedy śmiejemy się głośno i hucznie; i kiedy pojmujemy życie płytko, kiedy nie chcemy nic widzieć, kiedy wzrok sięga tylko w najbliższe otoczenie i w chwilę terażniejszą, kiedy nie patrzymy ani poza siebie ani przed siebie. Ale ci, którzy przeszli kres nauki, otwierający im szersze kręgi, którym przyznano dojrzałość umysłową, ci, którym nauka dziejów otwarła oczy na przyszłość i dla których ta nauka dziejów ma być wskazówką i prorocstwem przyszłości, ci takiej dziecinnej radości nie doznają. To powód pierwszy, to psychologiczna prawda. A drugim powodem jest ten powszechny objaw, że dążymy wciąż do szczęścia, że go pragniemy i zdaje nam się, iż ono ucieka przed nami, a kiedy wreszcie doganiamy go, kiedy jesteśmy tuż przy niem, widzimy, że szczęście to bardzo małe. Tak jest teraz i tak będzie zawsze z Wami. Zawsze będziecie ścigali różne mary, dążyli do różnych celów, różne rzeczy nęcić będą Was w życiu i chwilowo mogą Was zachwycić; kiedy je zaś posiadzicie, zadowolenia nie będzie i znowu ta dusza ludzka będzie się rwała i męczyła się i będzie pragnęła i dążyła, aż znajdzie zamknięty kres żywota. O wtedy tylko spokój i cicha radość w sercach Waszych zapanuje, jeśli ten wijatyk, który wynosicie ze szkoły, będzie żył w Waszem życiu i sercach Waszych.

Po pewnym czasie, prawdopodobnie może jeszcze nie dzisiaj, nie jutro, ale z pewnością niebawem ozwie się w Was uczucie, którego dotychczas nie doznawaliście, z którego nie zdawaliście sobie sprawy: jest to uczucie wielkiej pokory i słabości. Egzamin dojrzałości dowiódł, że umysł Wasze wzbogacone obszarem wiedzy, jaki może dać szkoła średnia, egzamin dowiódł że rozum Wasz się wykształcił. że umiecie myśleć rozumnie o tem, czego nauczyliście się, że nie tylko posiadliście pamięcią zbiór wiadomości, ale że wiedza Wasza jest dobrze ugruntowana i przetrawiona. Lecz wiedza ta jeszcze tak mała... to kropelka wobec tej wiedzy, którą ludzie już posiadli, a wszystka ta wiedza ludzi to kropelka wobec tego, czego ludzie nie wiedzą. Zdolność myślenia, rozwinięta w Waszych duszach, jest wielkim skarbem i ważną pomocą na przyszłość. Ale ten cały rozum ludzki tak kruchy i miękki, że „ktoby chciał wszystkiego rozumem dochodzić, i zginie, a nie będzie umiał w to ugodzić.“ Rozum sam nie wystarczy; dlatego szkoła, jeżeli kształci rozum i daje wiadomości, nie uważa tego za swój cel ostateczny, ale za pomocą tych środków chciałaby zrobić z Was ludzi, którzyby umieli i chcieli pracować i z których każdy spełni, czego od niego będzie wymagał obowiązek— a to jest akt rozumu, akt woli i charakteru. Jest to

nierz zadanie bardzo trudne: z tego zadania będziecie zdawać egzamin przez całe życie i wtedy się pokaże, czy Wy tych środków, których Wam szkoła użyczyła, na dobre używać będziecie, jeżeli o Was powie świat: „To człowiek z acny, to człowiek dobry!“ Wtedy szkoła będzie za wszystkie trudy wynagrodzona.

Szkoła, kochana Młodzi, jest wielkim aktem miłości społeczeństwa dla siebie samego, dla przyszłego pokolenia, dla swojej przyszłości. Wszyscy pracujemy, abyście Wy i Wasi bracia mogli się uczyć, abyście byli rozumniejsi i mądrzejsi, abyście wzięli w swoje ręce zadania społeczeństwa: otaczamy Was uczuciem miłości, bo wiemy, że od Was zależy przyszłość, tylko Wy nie zawiedźcie naszych nadziei; tylko nie złamcie i nie porzućcie broni, którą Wam dajemy w rękę. Nie tylko szkoła, nie tylko to grono, jakie tu jest obecne, cieszy się, ale cieszy się cały kraj, że pozyskuje w Was, nowych pracowników, i wkłada na Was obowiązki, które macie wobec niego spełnić. — Bądźcie w życiu dzielnymi i silnymi, bądźcie także dobrymi! Nie w tem rozumieniu, żebyście byli na własne lub cudze błędy zbyt wyrozumiałymi albo nawet obojętnymi, ale uczcie się kochać ludzi dlatego, że są ludźmi, starajcie się zrobić ich dobrymi przez tę miłość, która Was łączy ze społeczeństwem, a która powinna być zawsze w sercach Waszych. Złe, nagromadzone koło Was, tępcie, ale ludzi kochajcie, chociażby nawet złych: starajcie się ich uznać i poprawić przez miłość. — To życzenie i te słowa zachowajcie w sercach Waszych, idźcie w drogę, która Was czeka, spełńcie nadzieje, które w Was pokładamy, — a idźcie zawsze z Bogiem!“

X. Franciszek Lipiński, miejscowy dziekan i delegat biskupi dla nadzorowania nauki religii w tutejszym zakładzie, przysłuchiwał się w ciągu roku nauce religii w odpowiednim czasie i zakresie.

W ciągu roku szkolnego młodzież katolicka przystępowała trzy razy do spowiedzi i komunii świętej.

Rok szkolny zakończono dnia 28. czerwca uroczystem nabożeństwem i rozdaniem świadectw.

## X. Wychowanie fizyczne.

Z troską o kształcenie umysłu i uszlachetnianie serca szło w parze staranie i zabiegi szkoły o wychowanie fizyczne młodzieży. W tym celu urządzono w roku bieżącym na podwórzu obok 2 większych 2 mniejsze boiska, powiększono znacznie zasób przyrządów do gier i zabaw i wprowadzono nowe gry i zabawy. To też obszerne podwórze szkolne stało się dla młodzieży ulubionem miejscem do spędzania czasu wolnego od nauki, miejscem wytchnienia i rozrywki wśród i po pracy. Na boisku spędzała młodzież nie tylko przerwy wśród nauki, ale i wolne od nauki godziny po południu i oddawała się grom i zabawom, które odbywały się podług ułożonego podziału i planu pod kierownictwem i nadzorem profesora, Franciszka Chowańca.

Ćwiczenia gimnastyczne odbywała młodzież w porze zimowej w sali, zaopatrzonej w tym roku w nowe przyrządy gimnastyczne, w porze zaś letniej na pięknym podwórzu wśród cienistych drzew.

Uczniowie, uczęszczający na naukę gimnastyki, oddziałami pod okiem nauczyciela gimnastyki, a inni klasami pod nadzorem gospodarzy klas odbywali wycieczki w piękną i uroczą okolicę Bochni.

## **XI. Ważniejsze rozporządzenia Władz szkolnych.**

J. E. Pan Minister W. i O. rozporządzeniem z dnia 9. marca 1896 l. 1966 ustanawia warunki, pod którymi kobiety mogą zdawać egzamin dojrzałości w gimnazyjach we Lwowie i w Krakowie.

Na podstawie reskryptu J. E. Pana Ministra W. i O. z dn. 2. kwiet. 1896 l. 7188 i okólnika W. Rady Szk. kr. z dnia 4. maja 1896 l. 8724 może Dyrektor na przeciąg roku szkolnego 1896/7 uwolnić od noszenia munduru: 1) uczniów klasy VIII., którzy go sobie nie sprawili, a są biedni, przytem zaś pilni i obyczajni, 2) uczniów klasy I., którzy swe ubóstwo udowodnią.

---

# KLASYFIKACYA UCZNIÓW

za drugie półroczne roku szkolnego 1896.

## Klasa I. A.

Bagiński Seweryn,  
Banach Jan,  
Bieniek Wawrzyniec,  
Cebula Jan,  
Dudek Józef,  
Dziura Kazimierz,  
Gądek Władysław,  
Hojecki Jan (mł.),  
Hojecki Jan (st.),  
Kaczmarczyk Antoni,  
Karton Mojżesz,  
Kołodziej Marcin,  
Kowalski Zygmunt,

Kuber Wojciech,  
Łach Piotr,  
Maziarski Tomasz,  
Peltz Jan,  
Pietraszkiewicz Marian,  
Piotrowski Aleksander,  
Podłodowski Ludwik,  
Polek Antoni,  
Preiss Jan,  
Put Józef,  
Schäftler Abraham,  
Schneider Dawid,

Sora Jakób,  
Spath Wiktor,  
Stabrawa Józef,  
Szerer Abraham,  
Szuro Jan,  
Turyn Filip,  
Węglarz Stanisław,  
Wachnianin Klemens,  
Wojtowicz Władysław,  
Zielenkiewicz Witold,  
Zielinsky Antoni,  
Zytkiewicz Henryk.

Stopień drugi otrzymali 3 uczniowie, stopień trzeci 1; do egzaminu poprawczego przeznaczono 8 uczniów.

## Klasa I. B.

Szklarz Anatol.  
Bauer Karol,  
Biedroński Stanisław,  
Dębosz Józef,  
Gofron Bartłomiej,  
Holländer Abraham,  
Jaworski Władysław,  
Kerekjarto Zygmunt,  
Kinsner Eugeniusz,  
Klich Stanisław,  
Kołodziej Jan,

Koza Jan,  
Krotos Józef,  
Kulezycki Leopold,  
Legutko Walenty,  
Łucki Antoni,  
Maiss Henryk,  
Odroń Jan,  
Piątkowski Adam,  
Piątkowski Józef,  
Płaczek Władysław,  
Rossowski Marian,

Roszek Władysław,  
Ryszkowski Tadeusz,  
Satoła Jan,  
Schwarz Celestyn,  
Sukiennik Stanisław,  
Sykutowski Aleksander,  
Szczerba Władysław,  
Trzos Józef,  
Waśkowski Tadeusz,  
Wysocki Władysław.

Stopień drugi otrzymało 6 uczniów, stopień trzeci 1; do egzaminu poprawczego przeznaczono 9 uczniów.

## Klasa II. A.

Nowak Wojciech,  
Przybys Wojciech,  
Serwin Jan,

Szymczyk Stanisław.  
Bałuk Jan,  
Berger Stanisław,

Bernakiewicz Jan,  
Bobrowski Józef,  
Głuc Kazimierz,

Jelinek Karol,  
Kęsek Ludwik,  
Kołek Ignacy,  
Korpała Antoni,  
Ledóchowski Franciszek,  
Nosal Jan,

Piech Józef,  
Pijak Andrzej,  
Schancer Tobiasz,  
Serwin Zygmunt,  
Sottys Władysław,  
Zafer Bolesław,

Weisło Eugeniusz,  
Węgliński Zygmunt,  
Zając Jan,  
Zajączkowski Tadeusz,  
Zegarliński Stanisław.

Stopień drugi otrzymali 4 uczniowie, do egzaminu poprawczego przeznaczono 5 uczniów.

### Klasa II. B.

**Bankiewicz Józef,**  
**Kazior Bolesław,**  
**Wojas Michał.**  
Bączalski Stanisław,  
Dragan Marcin,  
Dziadyk Stanisław,  
Gnułek Józef,

Herschtahl Izrael,  
Iwulski Kazimierz,  
Kuhn Karol,  
Lejko Zygmunt,  
Oświecimski Adam,  
Przeworski Julian,  
Romański Jan,

Schwenk Józef,  
Smoła Jan,  
Stabrawa Andrzej,  
Stokłosa Stanisław,  
Tyrcha Stanisław,  
Włynski Adam,  
Zachara Jan.

Stopień drugi otrzymali 4 uczniowie, stopień trzeci 5; do egzaminu poprawczego przeznaczono 3 uczniów.

### Klasa III. A.

**Orzechowski Paweł.**  
Bylica Edward,  
Damasiewicz Zygmunt,  
Jaworski Jan,  
Hartmann Bolesław,  
Kądziółka Jan,

Kozior Franciszek,  
Langer Walenty,  
Łata Jan,  
Maciaszek Piotr,  
Mostowski Ignacy,

Sliwka Jan,  
Sypek Franciszek,  
Szwab Leon,  
Thürschmidt Ludwik,  
Woliczko Józef.

Stopień drugi otrzymali 2 uczniowie, trzeci 2; do egzaminu poprawczego przeznaczono 5<sup>4</sup> uczniów.

### Klasa III. B.

**Węgrzyn Stanisław.**  
Baron Bronisław,  
Danikiewicz Franciszek,  
Golski Wiktoryn,  
Kasprzyk Ludwik,  
Krudowski Józef,

Łyduch Andrzej,  
Pallas Maksymilian,  
Pałamar Piotr,  
Pawełek Józef,  
Pichór Franciszek,  
Romanyszyn Bronisław,

Rudziński Emil,  
Słonina Jan,  
Świątek Jędrzej,  
Wojeik Mikołaj,  
Zaczek Szczepan.

Stopień drugi otrzymali 2 uczniowie, stopień trzeci 1 uczeń; do egzaminu poprawczego przeznaczono 12 uczniów.

### Klasa IV.

**Janik Władysław,**  
**Pitułka Leon,**  
**Serwin Bogusław.**  
Bajda Jan,

Bałuk Stanisław,  
Jacek Jan,  
Jawornik Karol,  
Kowalski Józef,

Ledóchowski Wincenty,  
Migdał Antoni,  
Nawrocki Tomasz,  
Ogorzały Leopold,

Rojkowski Józef,  
Rudnik Wojciech,

Ryniewicz Antoni,  
Słusarczyk Władysław,

Szezudło Franciszek,  
Wasyliżyn Zygmunt.

Stopień drugi otrzymali 4 uczniowie, stopień trzeci 3: do egzaminu poprawczego przeznaczono 12 uczniów.

### Klasa V.

**Czekaj Karol,**  
**Gojski Marian.**  
**Lewandowski Kazimierz.**  
Bisztyga Leon,  
Bobrowski Ludwik,  
Brodzki Edward,  
Bydliński Antoni,  
Cwierzewicz Roman,  
Cwikowski Artur,  
Czuma Józef,  
Dedio Władysław,  
Elterlein Stanisław,  
Fihauser Stanisław,

Gądek Bronisław,  
Henoeh Zygmunt,  
Jawień Andrzej,  
Kaczmarezyk Kazimierz,  
Kerekjarto Władysław,  
Konieczny Teofil,  
Kradyna Józef,  
Lohm Andrzej,  
Łodyga Józef,  
Matus Wojciech,  
Mrozowski Władysław,  
Müller Stefan,  
Nowak Józef,

Pichór Adam,  
Richter Henryk (pr.),  
Skoczylas Ludwik,  
Słowik Jan,  
Steusing Kazimierz,  
Terezyński Władysław,  
Trojak Jan,  
Waarenhaupt Löbl,  
Wiśniewski Stanisław,  
Wojciechowski Antoni,  
Zagorowski Jan,  
Zyeh Wojciech,  
Żelaski Jan,

Stopień drugi otrzymali 4 uczniowie, stopień trzeci 2: do egzaminu poprawczego przeznaczono 9 uczniów, do uzupełniającego 2.

### Klasa VI.

**Kasprzyk Jan.**  
Juszczyk Jędrzej,  
Klimek Jędrzej,  
Kopek Jan,  
Łanocha Jan,

Piś Jędrzej,  
Smolarek Jan,  
Strzałka Michał,  
Świgost Stanisław,

Tylka Bronisław,  
Wojcik Józef,  
Wróbel Stanisław,  
Walas Jan.

Stopień drugi otrzymał 1 uczeń, do egzaminu poprawczego przeznaczono 5 uczniów.

### Klasa VII.

**Kiernik Władysław,**  
**Kopietz Gustaw.**  
**Mostowski Stanisław.**  
**Przybyłowicz Przemysław.**  
**Rokosz Piotr.**  
**Zdebski Marcin.**  
Całka Alojzy,

Dresner Izrael,  
Grotowski Stanisław,  
Hostynek Włodzimierz,  
Jonak Sebastyan,  
Koczwara Józef,  
Kuczeński Władysław,  
Kulma Franciszek,

Lewandowski Stanisław.  
Piwowski Andrzej,  
Sołtykiewicz Tadeusz,  
Szarek Antoni,  
Wyrwa Jakób,  
Zimmermann Juda.

Stopień drugi otrzymał 1 uczeń, do egzaminu poprawczego przeznaczono 5 uczniów.

### Klasa VIII.

**Niewolak Franciszek,**  
**Sierostawski Jan.**  
Bribram Mojżesz,

Cisoń Władysław,  
Długosz Alfred,  
Frycz Karol,

Golec Aleksander,  
Grabowicz Władysław,  
Ianiga Stanisław,



Z egzaminowanych abiturjentów ukończyło gimnazjum:

w przeciągu 8 lat . . . . .	13
" " 9 " . . . . .	7
" " 10 " . . . . .	6
" " 11 " . . . . .	2
Eksternista uczęszczał do gimnazjum 6 lat.	

## DO RODZICÓW I OPIEKUNÓW.

Rok szkolny 1896/97 rozpocznie się nabożeństwem dnia 3. września 1896. r.

Wpisy uczniów na rok szkolny 1896/97 odbywać się będą w trzech ostatnich dniach sierpnia. Późniejsze zgłoszenie się do zapisu tylko w razie ważnych powodów uwzględni Dyrekcya.

Uczniowie mają do wpisów zgłaszać się osobiście w towarzystwie rodziców lub opiekunów i mają przedłożyć świadectwo szkolne z ostatniego półroczna i wypełnioną kartę wpisową.

Uczniowie, nowo do zakładu wstępujący, mają przedłożyć:

- metrykę chrztu lub urodzenia, bez której żadnego ucznia nie można przyjąć;
- świadectwo szkolne tego zakładu, do którego przedtem uczęszczali, z potwierdzeniem Dyrekcji, że mogą przejść bez przeszkody do innego zakładu. W razie przerwy w uczęszczaniu do szkoły, mają nadto przedłożyć świadectwo moralności;
- świadectwo rewakeynacji, odbytej w roku, poprzedzającym wstąpienie do szkoły, z wyjątkiem tych uczniów, u których niewątpliwie sprawdzić można, że przebyli ospę rodzimą.

Przy wpisie mają zapłacić takse wstępną w kwocie 2 zł. 10 ct. Każdy uczeń ma złożyć 1 zł. 50 ct. na zbiory naukowe zakładu i na cele zabaw szkolnych.

Oplatę szkolną, która na jedno półrocze wynosi 15 zł., złożyć mają uczniowie w ciągu pierwszych sześciu tygodni każdego półroczna. Uczniowie klasy I. złożyć ją mogą za 1. półrocze w ciągu trzech pierwszych miesięcy.

Egzamina wstępne do klasy I. można składać w dwóch terminach. Pierwszy z tych terminów przypada na początek wakacji, drugi na dzień 1. i 2., w razie potrzeby także na 3. września.



W każdym z tych terminów rozstrzyga się o przyjęciu lub nieprzyjęciu ucznia do klasy I. stanowczo, a powtórzenia wstępnego egzaminu ani w tutejszym ani w innym zakładzie dopuścić nie można.

Egzamina poprawcze i uzupełniające odbywać się będą w dniu 31. sierpnia, 1. i 2. września od godziny 8. z rana, egzamina wstępne od kl. II. do VIII. należy składać w 1. połowie września, w dniu, który Dyrekcya oznaczy.

Ponieważ częste porozumiewanie się szkoły z rodzicami i nadzorem domowym jest rzeczą bardzo pożądaną, dlatego w każdą niedzielę po dniu 1. i 15. miesiąca po nabożeństwie szkolnem znajdować się będzie Dyrektor i profesorowie w sali konferencyjnej dla udzielania rodzicom i nadzorcom domowym wiadomości o postępie w nauce i o prowadzeniu się uczniów.

Uczniom wolno mieszkać tylko tam, gdzie Dyrekcya pozwoli. Z tego powodu umieszczenie uczniów z początkiem roku powinno być warunkowo zastrzeżone ze strony rodziców i opiekunów.

Od dnia 1. września 1896 będą uczniowie obowiązani nosić przepisane ubranie mundurowe.

**Michał Żułkiewicz,**

Dyrektor.

---

